

DZISIAJ: Wskazał drogę ku wolności • Syberia wciąż poznawana • Podróż przez historię do prawdy

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 241 (10 412)

Poznań, sobota/niedziela 22/23 października 1977

Wyd. AB

Cena 1 zł

E. Gierek na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Hucie „Katowice”

W województwie katowickim przebywał w piątek I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Odwiedził on kombinat metalurgiczny — Huta „Katowice”.

Witany serdecznie przez załogę i budowniczych kombinatu E. Gierek zapoznał się z pracą wielkiego pieca nr 1 i szybkim postępem robót budowlano-montażowych przy wznoszeniu drugiego pieca, a także z pracą walcowni ciągłej

kęsów i przebiegiem rozruchu walcowni średniej — pierwszej z finalnych walcowni kombinatu.

Po zapoznaniu się z pracą załogi i budowniczych Huty, I sekretarz KC wziął udział w obradach sprawozdawczo-wyborczej konferencji fabrycznej organizacji partyjnej kombinatu i budowy Huty „Katowice”. Delegaci ponad ośmiotysięcznej rzeszy komunistów realizujących to największe przed-

sięwzięcie naszego przemysłu, zgłoszali E. Gierkowi niezwykle gorącą owację.

Konferencja obradująca pod hasłem: „Narodowi i sobie”, podsumowała dotychczasowy dorobek pracy partyjnej na rzecz pełnej mobilizacji kolektywów dla terminowego uruchomienia produkcji i szybkiego dochodzenia do planowych zdolności wytwórczych. Wytyczono także dalsze zadania w

Dokończenie na str. 2

Z OKAZJI 60 ROCZNICY WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

DZISIAJ

na stronie 10 publikujemy

WARUNKI KONKURSU

„Rewolucja Październikowa w literaturze”

organizowanego przez „Głos Wielkopolski” wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, kuratoriami oświaty i wychowania w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Poznaniu oraz z Państwowym Przedsiębiorstwem „Dom Książki” i Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich w Poznaniu.

Dni Literatury Radzieckiej

Współpraca polskich i radzieckich pisarzy, wydawców oraz księgarzy ma wieloletnie tradycje. Dzięki niej m. in. ukazało się w Polsce około 180 milionów egzemplarzy przekładów z literatury rosyjskiej i radzieckiej. Tegorocznym Dniem Literatury Radzieckiej szczególnego znaczenia nadaje fakt, iż odbywać się one będą w przededniu 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Celem „Dni” jest upowszechnienie wydawnictw radzieckich w oryginalnej, literatury przekładowej oraz publikacji polskich, ilustrujących całokształt przemian, które przyniosło powstanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Z tej okazji — Wszelkowi kowe Zjednoczenie Międzynarodowa Książka, „Dom Książki”

w Poznaniu i Muzeum Narodowym przygotowały Wystawę Książki Radzieckiej. Ekspozycja — która czynna będzie w Muzeum przy al. Marcinkowskiego od 25 X do 12 XI — za prezentuje ponad 2500 tytułów oraz interesujące pozycje radzieckiego plakatu. W Poznaniu gościć będzie również delegacja pisarzy radzieckich. Spotkania z książką Kraju Rad zorganizowane zostaną także w wielu miastach województwa poznańskiego oraz w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Swoje udział w obchodach Dni Literatury Radzieckiej ma również redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która jest współorganizatorem konkursu pod hasłem „Rewolucja Październikowa w literaturze”. (res)

Międzynarodowe spotkanie uczonych w Poznaniu zakończone

W Poznaniu zakończyła się wczoraj dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa na temat „Wielka Socjalistyczna Rewolucja a współczesność”, zorganizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Sekcję Polską Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Krajoznawczych do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej oraz Zarząd Główny TPFR. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wszystkich krajowych środowisk akademickich oraz uczeni z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Podczas dyskusji w sekcjach problemowych omówiono związek Rewolucji Socjalistycznej z najnowszą historią Polski oraz polskie badania nad przebiegiem walk rewolucyjnych, rozwój społeczeństwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, wpływ rewolucji na rozwój filozofii marksistowskiej, teorii państwa i prawa oraz na kształtowanie się stosunków między narodowych.

Podczas końcowych obrad plenarnych prof. dr hab. Jerzy Topolski wygłosił referat na temat walki ideologicznej wokół teorii rewolucji, zaś prof. dr hab. Antoni Czubinski — przewodniczący Sekcji Polskiej Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Krajoznawczych do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej podsumował dorobek konferencji, która stała się forum wymiany poglądów polskich i zagranicznych uczonych zajmujących się historycznymi, socjologiczno-pedagogicznymi, filozoficznymi, politologicznymi, prawnymi i filologicznymi aspektami związków rewolucji ze współczesnością. (sz)



W jednym z północnych rejonów Poznania — na Winiarach, wyrosło w ciągu kilku minionych lat nowe osiedle mieszkaniowe — Bonin. Tworzą je przeważnie budynki wielokondygnacyjne. Dzisiaj mieszka tu już kilka tysięcy ludzi. Nasz rysunek przedstawia osiedle Bonin od strony pętli tramwajowej na Winiarach.

Rys. — L. Kapezyński

Sesja poznańskiej WRN

Zatwierdzono plan zagospodarowania województwa do roku 1990

Z planem zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego do roku 1990 za poznali się radni WRN podczas piątkowej sesji. Jej obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Główne założenia planu i warunki jego realizacji przedstawił wicewojewoda — Ryszard Cmielewski.

Podkreślił on, że plan zagospodarowania przestrzennego województwa do 1990 r. ma fundamentalne znaczenie dla jego dalszego rozwoju. Stąd też od trzech lat tworzone plany i to we współpracy z poznańskim środowiskiem naukowym, czego rezultatem jest ponad 50 opracowań i analiz problemowych.

Idea przewodnią koncepcji rozwoju Poznańskiego jest pełne zaspokojenie społecznych potrzeb mieszkaniowych, ochrony zdrowia, oświaty, wypoczynku i szeroko pojętych usług. Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej ma doprowadzić do uzyskania wskaźników: 0,8 osoby na izbę i 2,9 osób na mieszkanie. Dla zapewnienia zaś ludziom odpowiednich warunków spędzania wolnego czasu, przewiduje się utworzenie 14 rejonów wypoczynku — łącznie o 610 000 miejsc.

Kluczową pozycję w gospodarce nadal spełniać będzie przemysł, rozwijany przede wszystkim w Poznaniu oraz w tzw. regionalnych ośrodkach — w Gnieźnie, Obornikach, Szamotułach, Śremie i Wrześni. Wartość globalnej produkcji przemysłu wzrosnąć ma — w porównaniu z 1975 r. — ponad czterokrotnie, rolnictwa natomiast — dwukrotnie. W tym ostatnim przewiduje się utworzenie czterech kompleksów produkcji, których obsługę powierzy się: Gnieźnie, Grodziskowi Wielkiemu, Szamotułom i Środzie; funkcję zaplecza żywnościowego Poznań pełnić będzie tzw. obszar centralny.

Dla jak najlepszej realizacji zadań społeczno-gospodarczych planuje się wzrost zatrudnienia o około 150 000 osób, z czego aż 140 000 w usługach. W roku 1990 Poznań ma być miastem 750-tysięcznym, zaś w województwie mieszkać będzie około 1,4 miliona osób.

Po przedyskutowaniu, plan został zatwierdzony przez radnych. Ponadto zapoznali się oni z wynikami drugiego powszechnego przeglądu gmin w województwie poznańskim, który przeprowadzono od 15 kwietnia do 5 maja br. (bop)

Posiedzenie Rady Wojskowej

Układu Warszawskiego

Od 17 do 20 bm., w stolicy Ludowej Republiki Bułgarii — Sofii, odbyło się pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu Rady Wojskowej wzięli udział przedstawiciele Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Armii Socjalistycznej Republiki Rumunii, sił zbrojnych ZSRR i Czechosłowackiej Armii Ludowej. (PAP)

Premier Indii przybył do Moskwy

Do Związku Radzieckiego przybył w piątek z sześciogórną oficjalną wizytą premier Indii Morarji Desai. Na lotnisku Wnukowo powitali go: Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin, Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości radzieckie. Z lotniska gość indyjski udał się na Kreml, gdzie zamieszka na czas pobytu w Moskwie. (PAP)

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

Krzyż Komandorski z Gwiazdą dla poznańskiego Radia

W poznańskim Muzeum Narodowym odbyło się w piątek inaugurujące nowy rok kulturalny w województwie spotkanie nie działaczy kulturalnych, reprezentantów środowisk twórczych i dziennikarzy, z udziałem członków Sekretariatu KW PZPR oraz przedstawicieli władz administracyjnych województwa i Poznania.

Otwierając to spotkanie I sekretarz KW — Jerzy Zasada podkreślił, że jest ono także okazją do wręczenia obchodzącej swoje 50-lecie Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia przyznanego jej przez Radę Państwa

Wysokiego odznaczenia: Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Po akcie dekoracji, list gratulacyjny skierowany do radiowców przez przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Macieja Szczepańskiego, odczytał obecny na inauguracji dyrektor generalny Radia i Telewizji — Stanisław Cześnin.

Rozgłosna poznańska zawsze ofiarnie wypełniała swe patriotyczne obowiązki, służąc społeczeństwu ojczystego kraju i zadania te nadal będzie

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: podczas wręczenia odznaczenia przyznanego Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia w roku jej 50-lecia.

Fot. — S. Wiktor

krótko + krótko + krótko + krótko

Szef dyplomacji RFN w Sofii

Przebywający z wizytą w Bułgarii minister spraw zagranicznych RFN — H. D. Genscher przeprowadził rozmowy z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych P. Mladenowem, podczas których szczególną uwagę poświęcono kontaktom politycznym i kulturalnym między obu krajami.

F. Castro na Jamajce

F. Castro, kontynuując swoją podróż po Jamajce, przeprowadził z premerem tego kraju, M. Manleyem rozmowy, które służyć mają dalszemu zacieśnieniu więzów przyjaźni i współpracy dwustronnej.

Studentckie obrady

Z udziałem ponad 100 przedstawicieli 40 postępowych organizacji studenckich świata odbyła się w stolicy Czechosłowacji posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku

Studentów (MZS). Przedmiotem obrad jest aktualna działalność MZS, przygotowania związku do zbliżającego się XI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie oraz przygotowania do przeprowadzenia pod koniec października XII Zjazdu MZS w Sofii.

Incydenty we Włoszech

We Włoszech nasiliła się działalność anarchistów i organizacji lewackich wymierzona przeciwko przedstawicielom RFN w tym kraju. Mnożą się zamachy bombowe, demonstracje lewackich studentów, anonimowe pogroźki telefoniczne pod adresem przedstawicieli dyplomatycznych RFN.

Splonął helikopter

Amerykański helikopter wojskowy runął na filipińską wyspę Mindoro i splonął. Spośród 39 osób znajdujących się na jego pokładzie co najmniej 10 poniosło w katastrofie śmierć. Jest wielu rannych.

od GŁOSU

Biało-czerwone flagi w Lagos, stolicy Federacyjnej Republiki Nigerii tworzą niby to zwyczajową dla stosunków między narodowych oprawę wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL, profesora Henryka Jabłońskiego. Ale zaskakująco tam nie tylko dyplomatyczną gale.

To pierwsza w ogóle wizyta polska na takim szczeblu w Czarnej Afryce. Przy tym, jeśli chodzi o stosunki polskie z niepodległą od 17 lat Nigerią, 80-milionową, trzykrotnie większą obszaroowo od Polski, liczącą pierwszy, pierwszy, pierwszy — można by użyć wielokrotnie. Polska jedna z pierwszych uznała młode państwo afrykańskie. Pierwsza zawarła umowę handlową z Nigerią. W pierwszym okresie umacniania niepodległości Nigerii, zagrożonej komplikacjami wojny domowej, udzieliliśmy centralnemu rządowi w Lagos swego poparcia na arenie międzynarodowej i pomocy materiałowej oraz lekarskiej rannym i ludności cywilnej. Polska była też wówczas reprezentowana w Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii.

Teraźniejsze stosunki polsko-nigeryjskie można uważać za wzorcowe. Nasze spółki mieszane sprzyjają dwustronnie ożywionym kontaktom gospodarczym, a zarazem służą intensyfikacji rozwoju tego kraju przez wycofanie go z rąk kolonialnej niewoli. Pomaga Nigeryjczkom swa praca ponad 200 naszych wykładowców wyższych uczelni, lekarzy, inżynierów, geologów, geodetów, pilotów portowych. Równie wysoce cenione są przez gospodarzy tego kraju o ogromnych zasobach naturalnych, zasobnego m. in. w ropę i rudy metali ciężkich, nasze usługi aerogeofizyczne oraz elektryfikacyjne. Obustronna z tego korzyść, gdyż między innymi dzięki temu Nigerią jest dla nas coraz bardziej interesującym partnerem.

Polska wizyta w Nigerii przyczyniła się do pogłębienia stosunków współpracy. ZSZ

OCENA WYKONANIA ZADAŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH W TRZECICH KWARTAŁACH • KIERUNKI DZIAŁANIA W ŚWIELE UCHWAŁY IX PLENUM KC PZPR • PRACE NAD PROJEKTEM NARODOWEGO PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ORAZ BUDŻETU NA 1978 ROK.

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — w piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast. Dokonano oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych za trzy kwartały br. Ustalono kierunki działań, jakie w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR muszą być podjęte przez centralną i terenową administrację gospodarczą dla zapewnienia prawidłowej realizacji planów w ostatnim kwartale tego roku, a tym samym dla stworzenia warunków dobrej pracy gospodarki w roku 1978.

W produkcji przemysłowej sprawa najważniejsza jest uzyskanie znacznie wyższych efektów w przebudowie jej struktury — na korzyść zwiększenia udziału towarów wytwarzanych na potrzeby rynku i eksportu. Zobowiązano ministrów i wojewodów do przejścia pod tym kątem operacyjnych planów produkcji na IV kwartał. Ze strony wszystkich producentów konieczne jest również wzmożenie dyscypliny asortymentowego wykonywania planowych zadań oraz dobre wy-

wiązanie się z zawartymi umowami kooperacyjnymi. W całym przemyśle zachodzi potrzeba wydatnego nasilenia przedsięwzięć, których celem jest oszczędne i efektywne zużycie surowców i materiałów, przede wszystkim pochodzących z importu.

Na posiedzeniu oceniono zachodzące tendencje w hodowli, a także stan prac polowych w rolnictwie.

Rada Ministrów omawiając problemy dotyczące równowagi pieniężno-rynkowej podkreśliła, iż sytuacja na tym odcinku kształtuje się pod wpływem znacznego wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Sprawa ważna jest wydatne powiększenie produkcji artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności. W ostatnich miesiącach uzyskano w tej mierze liczący się postęp. Rząd zobowiązał wszystkie resorty gospodarcze do pełnej realizacji tegorocznych zadań asortymentowych i odrobienia zaległości w dostawach.

Tego samego dnia odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów kolejna narada poświęcona omówieniu stanu prac nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 r. i budżetu w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR. Przed 10

dniami sprawy te były przedmiotem dyskusji z kierownikami resortów gospodarczych. Obecnie, przy udziale wojewodów i prezydentów miast, zwrócono uwagę przede wszystkim na te problemy i zadania, których realizacja zależy w dużym stopniu od działalności ogniw władzy terenowej, a więc i od prawidłowego ustalenia wojewódzkich planów rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów.

Są to takie zagadnienia, jak wzrost produkcji w rolnictwie i w gospodarce żywnościowej, produkcja towarów rynkowych i rozwój usług, usprawnianie działalności inwestycyjnej, a zwłaszcza sprawy budownictwa mieszkaniowego, oraz szeroko rozumiany problem efektywności gospodarowania. W działaniach na rzecz intensyfikacji gospodarki rolnej należy w pełni wykorzystać wyniki drugiego przeglądu gmin.

Jak podkreślono, w dalszych pracach nad projektami planów wojewódzkich należy kierować się troską o upowszechnienie strukturalnych przeobrażeń w gospodarce, o lepsze wykorzystanie rezerw oraz zapewnienie jednolitości i dyscyplinowanego działania ze strony wszystkich organizacji gospodarczych. (PAP)

E. Gierek w Hucie „Katowice“

Dokończenie ze str. 1

zakresie podnoszenia efektywności pracy na każdym odcinku, zgodnie ze wskazaniami IX Plenum KC PZPR.

W czasie obrad zabrał głos I sekretarz KC PZPR.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR przywódcą partii i narodu przekazał serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania dla ofiarnej pracy członków partii oraz całej załogi hutniczej i budowlanej kombinatu.

Tempo, w którym wyrasta ten największy w naszej historii obiekt przemysłowy — stwierdził m. in. mówca — budzi optymizm i potwierdza wiarę w twórcze siły narodu polskiego.

W godzinach popołudniowych Edward Gierek w towa-

ryście gospodarzy woj. katowickiego, przybył do Czeladzi — miasta słynnego z bogatych robotniczych i rewolucyjnych tradycji, w którym 50 lat temu, w wyniku zwycięstwa komunistów w wyborach powszechnych do samorządu, powołano komunistyczną radę miejską.

Na zorganizowanej tam manifestacji zgromadziły się tysiące mieszkańców Czeladzi: weterani walki o sprawiedliwość społeczną, załogi kopalni „Czerwona Gwardia” i innych zakładów miasta, reprezentanci sąsiednich miast zagłębiów śląskich, młodzież.

I sekretarz KC PZPR odśpiewał pomyśl, upamiętniający trudną walkę czeladzkich komunistów o lepsze jutro klasy robotniczej i ojczyzny. (PAP)

Nowy gazociąg radziecki

Ułożono już pierwsze kilometry rur na trasie nowego gazociągu, który połączy Półwysep Jamał (w północnej części zachodniej Syberii) z Czelabińskiem. Gazociąg pozwoli znacznie poprawić zaopatrzenie przemysłowych rejonów Uralsu w gaz.

Gazociąg rozpoczyna się w jednym z najbardziej położonych na północy złóż i zostanie ułożony z rur o średnicy 1,43 m. Pozwoli to znacznie przyspieszyć eksploatację złóż. Mimo trudnych warunków przyrodniczych i terenowych zamierza się ukończyć budowę gazociągu w roku 1980.

Zachodnia Syberia jest jednym z głównych rejonów wydobywania gazu w Związku Radzieckim. Stąd paliwo to kierowane jest na Północ i do centralnych rejonów europejskiej części ZSRR. Rozpoczęto także budowę rurek gazociągu, którymi zachodnio-syberyjskie paliwo popłynie do republik nadbałtyckich i na Białoruś. (PAP)

Czechosłowacja na „Taropaku“

„Technoexport“ cenionym partnerem Polski

Na odbywającym się na terenach MTP Międzynarodowym Salonie Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropaku“, drugim obok Polskiej wystawę z krajów socjalistycznych, jest centrala handlu zagranicznego „Technoexport“ z Bratysławy. Reprezentuje ona grupę czechosłowackich zakładów wytwarzających liczne urządzenia dla przemysłu papierniczego, celulozowego, chemicznego i spożywczego.

Na tegorocznej imprezie „Technoexport“ wystawia urządzenia BTH-11, służące do dozowania towarów sypkich w torebki. Odmiana tej maszyny nadaje się też do pakowania mleka w worki foliowe. Obwiedza urządzenia znane są na polskim rynku. Produkcji z Czechosłowacji pokazują ponadto pakowarkę Holmatic, przeznaczoną do pakowania owoców i warzyw na taśkach owiniętych folią.

W Polsce pracują Honno urządze-

Odnaczenia państwowe RFN dla komandosów i załogi „Boeinga“

Kancelarz Helmut Schmidt udekorował 62 członków specjalnej jednostki Grenzschutzu GSG-9, którzy uwolnili pasażerów samolotu „Lufthansa“ w Mogadiszu, a także członków załogi. Otrzymał oni Ordery Zasługi Republiki Federalnej. Podczas ceremonii odznaczenia kanclerz wyraził pochwałę dla komandosów i członków załogi za ich gotowość ponoszenia ofiar i odwagę. Przedstawił ich jako wzór dla młodzieży.

W spotkaniu wzięli także udział: minister Hans-Jürgen Wischniewski i przewodniczący CDU Helmut Kohl. Kohl powiedział, że komandosi „przywrócili swym czynem wiarę w wartość starych niemieckich cnót i wierności rozkazowi, które są podstawą osobistego szczęścia i wspólnego dobra“.

Przyimoty członków jednostki GSG-9 podniósł także podczas wyborczego spotkania w Monachium przywódca CSU — Franz Josef Strauss. Nawoływał on równocześnie do podjęcia ostrzejszych środków przeciwko terroryzmowi: „Na sze praworządne państwo musi w końcu pokazać zęby, nasze prawo rządne państwo musi zacząć kasać“ — cytując słowa Straussa. Przywódcą CSU wyraził ubolewanie, że musi przemawiać do 15.000 zebranych za kuloodpornymi szyby. Przywódcą CSU postawił członków GSG-9 jako wzór do naśladowania przez młodzież.

Agencja DPA relacjonując reakcje wśród ludności RFN na zamordowanie Schleyera cytując wypowiedzi domagające się „postawienia morderców pod ścianę“. Ludzie mówią, że „terroryści muszą być zniszczeni na całej linii“. Podnoszą się głosy w sprawie wprowadzenia kary śmierci. (PAP)

25 bm. pogrzeb na koszt państwa

Poszukiwania morderców

H. M. Schleyera nadal bezskuteczne

Bezprecedensowy pościg za sprawcami porwania i zamordowania zachodniemieckiego przemysłowca Hannsa Martina Schleyera trwa, lecz nie przyniósł dotychczas rezultatów. Bardzo intensywnie prowadzi tę akcję władze zachodniemieckie ale współpracują z nimi również organy ścigania państw sąsiadujących, przede wszystkim Francji. W RFN w obławie uczestniczy 100 000 policjantów. Wydrukowano milion ulotek z listami gończymi i fotografiami 16 podejrzanych osób. Rozlecia się je w sklepach, biurach. W 18 miastach zainstalowano specjalne linie telefoniczne dla anonimowych rozmówców. Wielkie korzyści z tej akcji jednak nie wyniesiono.

Zachodniemieckie władze bezpieczeństwa nadal zachowują czujność obawiając się nowych odwetowych akcji terrorystycznych.

Policja francuska kontynuuje akcję przeczyszczania lasów w Wozech, od mieszkańców okolic Mifuzy funkcjonariusze policji śledczej starają się dowiedzieć czy nie zaobserwowali jakiejś podejrzaną działalność. Wszystko to jednak bez skutku.

Przy współpracy prokuratury francuskiej, po oględzinach zwłok stwierdzono, że Schleyer został zamordowany w tym samym momencie, kiedy radio RFN podało

wiadomość o samobójstwach trzech anarchistów. Było to w kilka godzin po wydarzeniach na lotnisku w Mogadiszu.

Przebywający w Bonn premier Francji, Raymond Barre, po trzy godzinnej rozmowie z kanclerzem Helmutem Schmidtem, oświadczył w czwartek, że RFN i Francja za cieżką współpracę w walce z międzynarodowym terroryzmem. Z wyjątkiem kierownika Wydziału Śledczego Policji Francuskiej M. Bouviera wynika, że nie otrzymała ona dokładnych wskazówek od organów ścigania RFN co do przypuszczalnego miejsca pobytu Schleyera.

W siedzibie ONZ wiele delegacji nalega, by sprawa międzynarodowych akcji terrorystycznych, która znajduje się na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, została omówiona wcześniej, to jest przed dyskusją jaka ma się odbyć na ten temat w Komitecie Prawnym.

W Miłuzie podane do wiadomości, że zwłoki H. M. Schleyera po autopsji w miejscowym szpitalu zostały przewiezione w nocy z czwartku na piątek do RFN i przekazane rodzinie.

Prezydent RFN Walter Scheel po stanowili, że pogrzeb Schleyera odbędzie się na koszt państwa we wtorek (25 bm.) przyszłego tygodnia. Jest to trzeci tego rodzaju pogrzeb ofiar terroru w RFN. Poprzednio na koszt państwa pochowano prokuratora generalnego Siegfrieda Bubacka i bankiera Juergena Ponto, zamordowanych w kwietniu i lipcu przez grupę Baader-Meinhof. PAP

Posiedzenie

Rady Bezpieczeństwa

W piątek zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ w celu przedłużenia mandatu Doradczym 98 Narodów Zjednoczonych na Półwyspie Synajskim. Mandat ten wygasa 24 października br.

W raporcie poświęconym sytuacji na Synaju w ostatnich 12 miesiącach sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim opowiedział się za przedłużeniem tego mandatu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, przejściowo duże. Temperatura minimalna — około 0 stopni, maksymalna — około 9 stopni; lokalnie przymrozki. Wiatry słabe.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 9 stopni, w Kaliszu — 7 stopni, w Koninie — 7 stopni, w Lesznie — 6 stopni, w Pile — 6 stopni; ciśnienie 762,8 mm.

Dziś w serwisie informacyjnym Pracowników Województwa

KRONIKA DNIA

POWSTAŁA FILIA AR W KALISKIM

Z udziałem I sekretarza KW PZPR w Kaliszu Jerzego Kusia odbyła się wczoraj w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie K. Pleśnawa inauguracja działalności punktu konsultacyjnego poznańskiej Akademii Rolniczej utworzonego w Marszewie dzięki staraniom władz polityczno-gospodarczych woj. kaliskiego.

Indeksy na pierwszy rok studiów otrzymało 40 studentów, którzy następnie złożyli ślubowanie. Wśród nich większość to absolwenci miejscowego ZSR, zasłużonego w kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr dla rolnictwa. Obecnie w różnych formach nauczania w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie wiedzę rolniczą zdobywa blisko 1500 osób. (PAP)

NAGRODY DLA NAUKOWCÓW

Wczoraj w Warszawie wręczono doroczne nagrody sekretarza naukowego PAN. Wyróżniono nimi 101 prac, które powstały w różnych pionach organizacyjnych nauki: PAN, szkolnictwie wyższym placówkach badawczych resortu zdrowia i przemysłu. Ogółem nagrody otrzymało 389 naukowców, w tym 34 — za prace indywidualne. Aż 93 nagrodzone prace wykonano w ramach badań ukierunkowanych w systemie problemów węzłowych i międzyresortowych. (PAP)

Geologiczne odkrycie w Owińskach

W sąsiadującej z Poznaniem gminie Czerwonak rozpoznać ostatnio duże złoża kruszywa. Znajdują się one w rejonie wsi Owińska i obliczane jest na ponad 10 milionów ton, z czego połowę stanowi kruszywo bardzo dobrej jakości. Zasoby te, gdyby były eksploatowane, starczyłyby na ponad 20 lat.

Obecnie poznajscy geolodzy przygotowują dokumentację dla szczegółowego rozpoznania rozległości tego złoża. (bop)

Telefony

W Piaskach w woj. kaliskim, uderzył w czwartek w tył stojącego na poboczu drogi ciągnika samochód ciężarowy. Jadący w nim kierowca pasażer został ranny, natomiast pojazd został uszkodzony na około 100 000 zł. Zawinił kierowca ciężarówki nieostrożnie jadący w czasie mgły.

W miejscowości Łaski w woj. kaliskim, odleśnił przedwczoraj obrażenia motocyklista i jego żona, którzy zostali potrąceni przez autobus. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda motocyklisty.

W Świeblich w woj. kaliskim, zdarzył się w piątek dwuletni wypadek. Jedna osoba została ranna, a samochód uszkodzone. (b)

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

Dokończenie ze str. 1

wypełniać jak najlepiej — powiedział m. in. dziękując za wysokie uznanie, jej redaktor naczelny — Stanisław Kubiak.

Podczas inauguracji zaszczytów udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczył Włodzisławowi Napietale i Marianowi Paluchowskiemu, zaś Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Adam Danecki, Janina Fołtyń, Tadeusz Krzemieński, Czesław Kubiak, Jerzy Litwiński, Janusz Matuszyński, Michał Nowakowski, Maria Orlik, Bogusława Śniadowska, Bronisław Szware, Ryszard Urban, Jan Ziarko. Wręczył także Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, Honorowe Odznaki Miasta Poznania, odznaki — „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego“, „Zasłużony Działacz Kultury“ oraz honorowe odznaki Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. (kos)

Zgon V. Husakovej

Komitet Centralny KPCZ i rząd CSRS z głębokim żalem podały do wiadomości, że 20 października br. w katastrofie lotniczej w pobliżu Bratysławy poniosła śmierć Viera Husakova, matka komitetu sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS — Gustava Husaka.

Jak informuje komunikat agencji CTK, uroczystości żałobne odbędą się 24 bm. w Bratysławie. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH“: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,
Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch“ oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 U-13

160 rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki

Wskazał drogę ku wolności

Legendy idealizują przeszłość. Taką była legenda kościuszkowska. Iż pokoleń Polaków wyrastało w jej kręgu. Przecież jednak nie w legendarnym wyidealizowaniu postaci Naczelnika tkwi żywotność jego pamięci. Praktyka aktywności narodowej potwierdziła jego wielkość.

☆

Tadeusz Kościuszko był Polakiem swojej epoki, ukształtowanym przez prąd polskiego Oświecenia. Czuł się też związany z problemami tej epoki, jej warunkami społecznymi. Ale zarazem torował drogę idei wykraczającej poza program społeczny Konstytucji 3 Maja. Stał się rzecznikiem i starał się zrealizować ideę wolności współczesnego narodu.

Oczywiście, sprzyjało ukształtowaniu światopoglądu Kościuszki, wybiegającego w przyszłość polską, że w trakcie swej działalności żołnierskiej, zanim stał się pierwszym z żołnierzy polskich, przeszedł szkołę amerykańskiej, rewolucyjnej walki o niepodległość. To była bez wątpienia ważna lekcja praktycznego demokratyzmu antyfeudalnego. Podobnie jak przykład rewolucyjnej Francji, rodzenia się nad Sekwaną nowoczesnego narodu „citoyens” — obywateli.

Ale Kościuszko nie tylko na osobisty, prywatny użytek podzielał poglądy, że ludzie rodzą się równi i powinni być wolni. Zgodnie ze swą „wewnętrzną uczciwością” (to jego określenie!), w tym kierunku działał społecznie.

Przyszło mu podjąć tę działalność w czasach, gdy Polska traciła swój byt niepodległy. Nie widział więc ważniejszego celu jak walka o wyzwolenie Polski: „Do celu jednego wszyscy powinniśmy się zjednoczyć: wydobycia Ojczyzny naszej spod przemocy obcej”. I właśnie dlatego był nie tylko demokratą na prywatny użytek. Uważał, że zasadniczą zmianą stosunku do chłopów jest nakazem nie tylko szlachetności i sprawiedliwości, ale bezwzględnej narodowej potrzeby. Oto dlaczego nie tylko uważał, że „nie ma takiej wiary, która by człowiekowi być wolnym zabraniała”. Głosił: „Za samą szlachę bić się nie będę, chcę wolności całego Narodu i dla niej tylko wystawię swe życie...”.

Ale wiadomo też po 160-letnich sporach o Kościuszkę, że przecież nie tylko ze względów pragmatyczno-politycznych (ponieważ uważał, że uczynienie chłopów — citoyen — jest niezbędnym ratunkiem Polski) głosił, że „jej przyszłość zascada się na upowszechnieniu zapału wszystkich ziemaków. Do tego rozbudzać trzeba miłość tych, którzy dotąd nie wiedzieli nawet, że Ojczyznę mają... i dlatego lud do sprawy publicznej przysposabiać należy”. Zarazem Kościuszko widział — zgodnie ze swą wewnętrzną uczciwością — w walce o niepodległość był Polski, walkę o prawa ludzkie dla wszystkich obywateli. Nawet w akcie Insurekcji — jakże krótkim — zawarł maksymę: „oswobodzenie ludzi jest najwyższym prawem”. Przysięgał, że przejmowanie władzy „na niczyj prywatny pożytek nie skienia, ale dla obrony całosci granic, odzyskania samowładztwa Narodu i ugratowania powszechnej wolności używać będzie”.

I choć ten działacz, polityk, wódz, żołnierz miał chwile załamania i słabości, choć nie był nieugięty, ani wolny jak każdy człowiek od uwzględniania w swej działalności nacisku potrzeb chwili — przecież był wierny swoim przekonaniom. Wiemy, kiedy był naczelnikiem, a także kiedy był żywym symbolem wyzwolenieczych dążeń Polski przez wszystkie lata od tragedii maciejewickiej po śmierć wygnancza 17 października 1817 roku.

Wirydiana Kwilecka tak utrwała w swych pamiętnikach jego społeczną postawę u schyłku życia: „W sposobie bycia rzucała się w oczy zdumiewająca wierność demokratycznym skłonnościom, z których nie zdawał sobie sprawy przy-

zwyczajwszy się do nich. On czuł istotnie równość. On ją praktykował”.

Miał oczywiście swych przeciwników po prawicy, a także swych krytyków wśród skrajnej lewicy, wówczas jakobińskiej. Ale najbardziej zagorzali przeciwnicy nie mogli mu zarzucić sprzeniewierzenia się przekonaniom.

☆

Różny był w przeszłości stosunek do postaci Kościuszki. Prawica kreowała go na rycerza feudalnej Polski z pobudek szlacheckiego paternalizmu mitującego „zwykłych właścicieli”. Działacze rewolucyjnego ruchu robotniczego dług,



Tadeusz Kościuszko — rysunek A. Orłowskiego.

m. in. przeciwstawiając się tej beatyfikacji, kształtowali swój stosunek do Kościuszki listą zarzutów „czego nie dokonał”.

Ale przecież w pamięci narodu przetrwał jako ten, który powołał do boju kosynierów, nobilitował Bartosza, ogłosił Uniwersał Polaniecki i mimo klęski — wskazał demokratyczną drogę, jaką Polacy „mogą wybić się na niepodległość”.

Oczywiście, jest też odbicie legendy współczesny wiersz Mariana Piechala „Koło dziejów rękami szewców i bandosów na nowe tory pchnął...”. Długi był bowiem proces kierowania tego koła na nowe tory rękami szewców i bandosów... Ale niezaprzeczalną prawdą jest stwierdzenie XIX-wiecznego historyka francuskiego Julieta Micheleta: „Po dzień Racławic, Polska była tylko bohaterską szlachą. Odłąd stała się narodem wielkim i nieśmiertelnym”. I wciąż aktualne pozostaje określenie wielkości Kościuszki dokonane przez polskiego historyka Szymona Askenazego: „Był człowiekiem, któremu dane było wypowiedzieć ostatnie słowa upadającej Polski. Słowa te brzmiały: Nowa Polska”.

Długa była droga realizacji tego programu. Potrzeby życia, wymogi postępu i rozwoju dyktowały coraz nowe kryteria — jaka musi być nowa Polska. Ale moralny testament Kościuszki obowiązywał nawet nasze pokolenia. I dlatego jego imieniem torowano drogę wolności Polski w latach II wojny światowej. I dlatego był on patronem naszej zwycięskiej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

I dlatego, nawet jeśli patrzymy na Tadeusza Kościuszkę przez pryzmat legend, cenimy w nim jego rzeczywistą wielkość człowieka, patriotę.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Spółdzielczość Spożywców „Społem” jest odpowiedzialna za zaopatrzenie ludności miejskiej w artykuły spożywcze, a także za niezwykłościowe codziennego użytku oraz za żywienie w gastronomii otwartej i w stołówkach. Jednocześnie jest to organizacja społeczna, zrzeszająca w województwie poznańskim około 100 000 członków. O rezultatach pracy „Społem” decydują więc nie tylko jej pracownicy, lecz także społeczny aktywny. Jak to się przejawia w praktyce? Jaki wpływ na działalność gospodarczą spółdzielczości mają jej członkowie, samorząd, a przez nich — społeczeństwo? O sprawach tych rozmawiamy z prezesem WSS w Poznaniu, członkiem Prezydium Rady Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców i delegatem na 40 Zjazd „Społem” — Telesforem Tycnerem.

Zastanawia mnie, z jakiego powodu ludzie tak licznie wstępują do organizacji „społemowskiej”. Tylko w bieżącym roku przyjęliście 8000 członków...

— Spółdzielnia nasza posiada wielką tradycję, która wiąże członków i przyciąga nowych. 70 procent zrzeszonych w poznańskiej „Społem” stanowią kobiety, które przychodzą do nas również ze względów praktycznych. Pomagamy im w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wychowywaniu dzieci. W 22 ośrodkach „Praktyczna Pani”, a także w zakładach pracy i domach studenckich prowadzimy kursy szycia, gotowania, poradnictwo w zakresie racjonalnego żywienia, urządzania mieszkań, różnego rodzaju pokazy i degustacje, szkoły życia codziennego, porady dla młodych małżeństw

i dla osób starszych, kursy języków obcych. W ten sposób rośnie wciąż popularność naszej spółdzielni. Członkowie „Społem” to także absolwenci szkół, w których prowadzimy spółdzielnie uczniowskie (mamy ich około 100) — w nich właśnie młodzież po raz pierwszy styka się ze spółdzielczą działalnością.

— Jak wpływ mają członkowie „Społem” na działalność spółdzielni?

— Podstawowym organem społeczno-samorządowym jest u nas komitet członkowski. W 1979 komitetach Poznańskiego pracuje 6073 członków. Komitety takie działają już przy wszystkich sklepach detalicznych; obecnie tworzymy je także w gastronomii, która nam — całociś podlega. Komitet członkowski to przedstawicielstwo Klientów wobec kie-

rownictwa spółdzielni. Dba o interesy Klienta, oddziałując na zaopatrzenie sklepów, kulturę obsługi, sprawne załatwianie reklamacji, warunki higieniczno-sanitarne placówek handlowych. Działacze komitetów pełnią dyżury w sklepach, przyjmują uwagi o pracy handlowców. W porozumieniu z samorządami mieszkańców decydują o takich sprawach, jak godziny otwarcia placówek, czas remontów itp. Poprzez komitety każdy Klient może nie jako kontrolować pracę handlu.

— W praktyce jednak nie wszystkie wykorzystują w pełni swoje uprawnienia.

— Zdajemy sobie z tego sprawę. Chcielibyśmy, żeby działacze komitetów byli nie tylko kontrolerami pracy handlowców, lecz również, by pomagali im w swym nadzorze. Stąd też prowadzimy dla członków komitetów szkolenie, w czasie którego nabywają oni wiedzę o zjawiskach gospodarczych na rynku. Działacze komitetów powinni również posiadać niezbędną informację o towarach.

— Uprawnienia nadane ko-

— Jeżeli zaczął padać deszcz — powiedział na nasze powitanie pierwszy sekretarz Chakaskiego Autonomicznego Obkomu KPZR towarzysząc Aleksiej Kryłow — możemy uważać, że podarowali nam co najmniej 50 milionów rubli. I patrząc w okno na gęstniejące chmury dodaj: jeszcze trochę, a susza poczyniłaby wielkie szkody. Niezależnie od nowoczesnej techniki i niewątpliwych zdobyczy nauki, losy urodzajów wciąż jeszcze zależą od kaprysów pogody. Syberia w tym względzie nie stanowi wyjątku.

Deszcz rzeczywiście zaczął padać, dostarczając spragnionym stepom życiodajnej wilgoci.

Chakaski Autonomiczny Obwód znajduje się na lewym brzegu Jeniseju, na stokach Kuznieckiego Altaju i Zachodnich Sajonów oraz zachodniej części Minusińskiej Kotliny. Przed Rewolucją na terytorium obecnej Chakaskii znajdowało się państwo stada owiec. Władza radziecka przyniosła na te ziemie olbrzymie zmiany. Przejściła ludźmi i kraj. Zaledwie kilka dziesiątek lat temu jedynym środkiem lokomocji był koń. Obecnie — istnieje gęsta sieć linii kolejowych i szos. Ponad 100 zakładów i przedsiębiorstw eksportuje w świat swoje wyroby. Są to zakłady wyposażone w nowoczesną technikę i technologicie.

„Rewolucja odrodziła naród Chakaski, jeden z najstarszych na tych terenach. Dala mu niezawisłość — podkreśla towarzysząc Kryłow — piśmiennictwo, otworzyła mu drogę do nauki i cywilizacji. Wiele dokonano na ziemi chakaskiej w latach władzy radzieckiej. Jeszcze więcej pozostało do zrobienia. XXIV i XXV Zjazd KIPZR w swych uchwałach na kreslił perspektywy rozwoju Chakaski w ramach powstającego na północnym Krasnojarskiego Kraju Sajajskiego Terytorialnego Kompleksu Przemysłowego. Dotyczy to całej „rodziny” przemysłowych gigantów, przemysłu ciężkiego i lekkiego. Na jego rzecz będzie pracować Sajano-Szuszewska GES. Inwestycje te są obliczone na wiele lat. Wystarczy po wiedzieć, że w ramach tego programu powstanie 120 samych tylko przedsiębiorstw podstawowych. Jest to więc program obliczony, zdaniem specjalistów, na trzy kolejne pięćdziesiąt lat. Ze wstępnych prognoz wynika, że liczba ludności wzrośnie w tym czasie o milion osób.

Sajajski kompleks — to nowe galezie produkcji. To aluminium i metale kolorowe. Wyroby azbestowe, intensywne wydobycie granitu i marmuru. To produkcja wagonów towarowych, cystern, kontenerów, odlewów stalowych itd. W sąsiednim Minusińsku powstaje „Elektrogród”, tj. cały zespół zakładów elektrotechnicznych. Część spośród wymienionych przedsiębiorstw roz-

SYBERIA
WCIAŻ POZNAWANA

Korespondencja z ZSRR

poczną produkcję w obecnej pięćdziesiątce. Pod względem nowoczesności zakłady te będą godne stanąć w jednym szeregu z Sajano-Szuszewska GES...”.

Podczas naszych podróży po Chakaski mieliśmy niejedną okazję znaleźć praktyczne potwierdzenie informacji udzielonych nam przez towarzysza Kryłowa.

Po drodze na Sajano-Szuszewska GES zatrzymujemy się na budowie Kombinatu Aluminowego — najbardziej energochłonnego przedsiębiorstwa Sajajskiego Kompleksu. Po terenach budowy oprowadza nas młody, energiczny dy-

rektor Wasilij Strigo. Pierwsze kroki kierujemy ku miejscu, gdzie w 1976 roku założono kamień węgielny pod fundamenty przyszłych zakładów. Od tego czasu prace na budowie rozwinięły się szerokim frontem.

W naszych zakładach przewidziana jest najwyższa wydajność pracy — stwierdza dyrektor. Wydziały zostaną wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Wysoce efektywny system sterowania procesami produkcji zapewni racjonalne rozmieszczenie sił. W każdej hali zamontuje się po 100 pieców elektrycznych najnowocześniejszej konstrukcji i największych w naszym kraju. Część urządzeń sprowadzamy z Francji. Pierwsza linia produkcyjna ruszy przy końcu obecnej pięćdziesiątki...

Nie trudno doszłuch, że Syberia, często używając słów „największy”, „najnowocześniejszy”. Jest w tym prawdziwość. Narodziny jednolitych kompleksów terytorialnych — rzeczywiście stanowią unikalną drogę rozwoju bazy przemysłowej rozwiniętego socjalizmu. Planowanie i realizacja tego typu przedsięwzięć możliwa jest jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej, kiedy wszystkie bogactwa i środki materialne znajdują się w rękach państwa, a potencjał ludzki aktywnie włącza się do procesu przeobrażenia Syberii.

Na XXV Zjeździe „nowym zasadniczo etapem”, w zagospodarowaniu Wschodniej Sy-

berii, określono system terytorialnych kompleksów przemysłowych.

Syberia stanowi obecnie nie wątpliwie jeden z głównych kierunków w rozwoju radzieckiej ekonomiki. Po to jednak, by lepiej zrozumieć to, czego już dokonano i ocenić perspektywy, warto chociaż przez chwilę zastanowić się nad przeszłością. Ułatwi to nam wizyta w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Produkcji Syberyjskiego Oddziału Radzieckiej Akademii Nauk w Nowosybirsku.

W słynnym „Akademgorodkie” składamy wizytę profesorowi Borysowi Orłowskiemu, autorowi znanych prac naukowych, w tym głośnej książki — nie do zdobycia nawet u autora, pt. „Syberia dzisiejsza: problemy i rozwiązania”. Wytrawny pedagog i popularyzator zaczyna rozmowę od przekazywania nam prawd i informacji podstawowych.

Syberia zajmuje obszar od Uralu do Oceanu Cichego, wynoszący 12 milionów kilometrów kwadratowych, co stanowi 57 procent całego terytorium ZSRR. Wciąż jest słabo zasiedlona, zamieszkuje ją zaledwie 26 milionów ludzi.

Na początku XVII wieku Rosja zaczęła zagospodarowywać Syberię. Mniej więcej w tym samym okresie co Anglia Amerykę Północną. Co jednak różniło oba obszary i ich gospodarzy?

Działalność człowieka na Syberii utrudniały warunki przyrodnicze — klimatyczne. Ponad połowa terytorium syberyjskiego znajduje się w strefie północnej. Różnica temperatur (lato — zima) osiąga tu około 100 stopni.

Jedynie bogactwa naturalne Syberii rekompensują ujemne zjawiska jej klimatu. Odkryto tu wszystkie bez wyjątku elementy Tablicy Mendelejewa. Ponadto dwie trzecie zasobów wód słodkich w ZSRR znajduje się właśnie na tych terenach.

Wielką rolę w początkowym okresie rozwoju gospodarczego tych ziem, spełniał czynnik społeczny — gospodarczy i polityczny. Podczas gdy Amerykę Północną zagospodarowywali przybysze z Europy Zachodniej, ludzie znający i dysponujący techniką oraz technologią na owe czasy nowoczesną, dysponujący doświadczeniem rozwiniętej gospodarki burżuazyjnej, w której

Dokończenie na str. 6

IRENA SZADZIEWSKA

OLGA TROFIMOWA

Z punktu widzenia nabywcy

mitetom członkowskim to przede wszystkim wyraz troski o interesy Klienta. Spółdzielczość Spożywców ma duży dorobek w tym zakresie...

— To właśnie w „Społem” zainicjowano zasadę „Klient ma rację”. Od sześciu lat w handlu spółdzielczym obowiązuje też karta praw Klienta. Troska o jego interesy będzie jednym z głównych zadań programu, który zostanie ustalony na 40 Zjeździe Delegatów „Społem” CZSS.

— Właśnie, czego możemy po Zjeździe oczekiwać?

— Z jednej strony — rozwijania silnego przedstawicielstwa Klientów, z drugiej — do skonalenia działalności gospodarczej „Społem”. Ponieważ o pierwszej sprawie już mówiliśmy, kilka słów o zamierzeniach na najbliższe lata w handlu, gastronomii i produkcji. Sprawa najważniejsza jest dalszy rozwój sieci handlowej, występuje bowiem znaczna dysproporcja między wzrostem siły nabywczej ludności i naszych obrotów, a przyrostem placówek handlowych. Delegacja poznańska będzie postulowała konieczność szybszej, rów-

nolej z rozwojem osiedli mieszkaniowych, budowy pawilonów handlowych.

Chcemy także poprawić zaopatrzenie sklepów dzięki lepszej współpracy z przemysłem. Musimy skuteczniej wykorzystywać drobną wytwórczość do podejmowania produkcji artykułów z grupy „1001 drobiazgów”. Poprawę zaopatrzenia w artykuły żywnościowe chcemy osiągać m. in. przez zwiększenie mocy produkcyjnych naszych zakładów piekarniczych, ciastkarskich, garmazeryjnych, a także przez rozwijanie wymiany towarowej z zagranicą.

Lepszą jakość towarów oferowanych w naszych sklepach i potraw w gastronomii będzie rezultatem zaostreżenia kryteriów, wprowadzenia określonych przeglądów wagi, ilości, jakości wyrobów i pełnej ich oceny z punktu widzenia nabywcy. Poglębimy również badania zapotrzebowania rynku, aby zapewnić ciągłość sprzedaży towarów o dostatecznej podaży. Musimy lepiej i rzetelniej informować o towarach, ich cechach użytkowych, możliwościach stosowania.

Trzeba także usprawnić orga-

nizację pracy w sklepach i gastronomii, aby skrócić czas zakupów bądź oczekiwań na posiłek. Poprawa warunków kupowania nastąpi dzięki tworzeniu dużych, nowoczesnych pawilonów handlowych, w których obok artykułów spożywczych będą również artykuły niezwykłościowe pierwszej potrzeby. Będziemy również tworzyć sklepy specjalistyczne: z wyrobami dla dzieci, produktami dietetycznymi, półfabrykatami z mięsa, ryb, jarzyn, owoców.

Powiem jeszcze inaczej: musimy konsekwentnie realizować Uchwałę Sekretariatu KC PZPR z maja 1974 roku w sprawie pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników handlu i usług, odnosi się ona bowiem do roli ich i odpowiedzialności w systemie naszej gospodarki. Wiele tu zależy od pracy kierowników sklepów i zakładów gastronomicznych. Będziemy też pobudzać zainteresowanie personelu prawidłową obsługą Klienta czy konsumentu, którzy u nas w „Społem”, zaspokajają na co dzień swe najbliższe potrzeby. Oczywiście, żeby zwiększyć wymagania wobec naszych pracowników, musimy im stworzyć lepsze warunki pracy.

Rozmawiała

GRAZYNA SZULAK



Prof. dr Janusz Pajewski.
Fot. — H. Kamza

Portrety uczonych

Podróż

przez historię do prawdy

Profesor Pajewski zaraz skończy wykład — poinformowała mnie młoda pani magister w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Stałem opodal gabinetu, zgadując w myśli sylwetkę tego uczonego. Ponieważ wyobraźnia podsuwała rozwiązania stereotypowe, wkrótce miało się okazać, że — jak to często bywa — rzeczywistość jest zupełnie inna: sprężystym krokiem do „tamtego” gabinetu wszedł wysoki, szczupły mężczyzna o wyglądzie dyplomaty. Za nim — pewien młody człowiek, potem drugi i trzeci.

— Ci młodzi ludzie — przedstawił profesor Janusz Pajewski — są moimi wychowankami: dr Krzysztof Jankowiak, mgr Waldemar Łazuga, dr Tomasz Schramm. Wie pan, nigdy nie umiałem być tylko szefem. Z uczniami zawsze łączyła mnie przyjaźń i myślałem, że tak będzie również w nowej dla mnie sytuacji. Choć dla mnie niedawno przeszedłem na emeryturę, nie czuję się emerytem...

Historia, wypełniając niemal każdą godzinę w tej trwającej ponad pół wieku wędrówce do źródeł prawdy o dziejach Polski i Europy, w życiu profesora była właściwie zawsze. A są jeszcze rodzinne tradycje: przeżyca dziadka — powstańca 1863 roku i ów porucznik wojsk Księstwa Warszawskiego, którego awans, podpisany przez księcia Józefa, pochłonięty zgliszcza powstańczej, rodzinnej Warszawy. Pamięta to miasto jeszcze z wczesnego dzieciństwa, ze spacerów, na które u progu pierwszej wojny zabierał go ojciec. Wszystko, o czym później uczył się w szkole, a co jeszcze teraz jest czasem tematem jego wykładów — insurekcja naczelna Kościuszki, Noc Listopadowa, Powstanie Styczniowe — było jak gdyby w zasięgu ręki, wyobraźni, żywego pulsu narodowej pamięci.

Nie, nie mógł wybrać innego kierunku studiów, skoro historia sama go sobie wybrała. Dokładniej — historia najnowsza. Wprawdzie zadebiutował rozprawą o stosunkach polsko-węgierskich i niebezpieczeństwie tureckim na po-

czątku szesnastego wieku, prędko jednak zainteresował się problematyką badań niemożliwych, której do dziś pozostał wierny.

Zaczął się w 1934 roku. Kilkanaście miesięcy wcześniej w Niemczech ukazała się obszerna praca pt. „Deutschland und Polen”, będąca paszkwilantem atakiem na nasz kraj. Wśród polemicznych wypowiedzi polskich historyków zabrzmiął również głos Pajewskiego. Z młodzień- cym zapalem pisał, że jest to książka szkodliwa „przede wszystkim z uwagi na tendencję wykazania za wszelką cenę, choćby wbrew oczywistej prawdzie, że Niemcy były sta- le stroną dającą, oczywiście wartości dodatnie. Polska zaś stała się stroną biorącą. Tę ro- dzajową pogląd utrudniającą już nie tylko porozumienie polsko-niemieckie, ale po prostu zrozumienie przez społeczeń- stwo niemieckie Polski i spraw polskich”.

W tej wypowiedzi znalazły się jeszcze słowa, które dla młodego uczonego i polskiej historiografii stały się drogo- wskazem na długie lata pracy: „Na polskim świecie nau- kowym ciąży obowiązek udzie- lenia uczonym niemieckim naukowej odpowiedzi i przed- stawienia dziejowych stosun- ków polsko-niemieckich w spo- sób wolny od wszelkiej ten- dencji, a jeśli pewną tenden- cją zabarwiony, to tą jedynie dopuszczalną w badaniach naukowych — tendencją wy- krycia prawdy za wszelką ce- nę”.

— Od napisania tych słów minęło z górą czterdzieści lat. Czy polscy historycy udzielili już pełnej odpowiedzi na ata- ki pod adresem naszego naro- du?

— Sądzę — odpowiada pro- fesor — że chociaż w tym za- kresie jest jeszcze sporo do zrobienia, z niektórymi zarzu- tami uporał się ostatnie dzie- nie. Dowiedliśmy, że koloni- zacja na prawie niemieckim w średniowieczu powodowała również skutki negatywne, a ponadto było to nie tylko dzie- lo Niemców. Inna sprawa: nikt już chyba nie ma wątpli- wości, że polskie ręce i umy- śły przyczyniły się w pewnej mierze do rozwoju przemysłu w Nadrenii. Dzisiaj Niemcy z

RFN nie traktują już Polski — jak to było przed drugą wojną — jako państwo sezo- nowe, rezygnując z natrętnego, obsesyjnego wypominania młodszości cywilizacyjnej na- szego narodu. Z pewnością dlatego (nie było to trudne do udowodnienia), że ich cywilizacyjny dorobek jest również młodszy, na przykład od fran- cuskiego i włoskiego.

Autoritet profesora Pa- jewskiego, jego rozległa wiedza o skomplikowa- nych przyczynach różnych dziejowych wydarzeń — to rezultat niewygasającej pasji poznawczej. Znajomość języ- ków obcych: łaciny, francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego i węgierskiego ułatwia dostęp do zbiorów archiwalnych, a ponieważ dokument archiwal- ny ma dla tego uczonego war- tość największą, każde nowe dzieło poprzedza żmudne gro- madzenie informacji źródło- wych, czego od badacza wy- maga po prostu uczciwość. Pra- cował w archiwach Paryża, Wiednia i Poczdamu, ujawniając nieznane dotychczas szczegóły dziejów Polski i ich powiązania z losami innych krajów.

Wśród blisko dwustu opubli- kowanych prac profesora część godną najwyższej uwagi stanowią te, które omawiają problematykę niemiecką. Jest wśród nich książka pt. „Niem- cy w czasach nowożytnych (1917—1939)” — pierwsza pol- ska synteza historii krajów niemieckich, opublikowana przed trzydziestu laty, a więc w okresie, kiedy również Po- lacy domagali się wyjaśnienia syntezy drugiej wojny świato- wej, niemieckiej okupacji i zbrodni hitlerowskich.

— Wydaje się, praca ta była rezultatem społecznego zapo- trzebowania na dzieło o cha- rakterze rozrachunkowym...

Janusz Pajewski przyznaje rację.

— Gdybym obecnie miał ocenić rozwój wydarzeń w Niemczech między obydwie- ma wojnami, z pewnością uczyniłbym to inaczej niż przed trzydziestu laty. Nie tyl- ko dlatego, że moja wiedza o mechanizmach wielu wyda- rzeń jest obecnie głębsza. Za- daniem historyka, więcej — żaden człowiek nie może być obiek-

tywny, jeżeli powoduje się emocjami. A w 1947 roku trud- no było o spokojny ton i wy- strzeżenie się akcentów anty- niemieckich. Moim studentom często więc powtarzam, że każ- de pokolenie winno od począt- ku pisać historię. Sądzę, że wkrótce doczekamy się dzieła, na jakie czekamy — mówią- cego spokojnie i obiektywnie o dziejach Niemiec. Przygotu- wują je poznający historię, wśród których, na czele ze- społu, stoi mój były uczeń, wybitny uczonec, profesor An- toni Czubinski.

Problemy dydaktyczne to obok poznawczej druga pasja profesora — w gronie studentów czuje się również dobrze jak w archi- wum i bibliotece. Ich wiedza, a często również pierwsze sa- modzielne prace — to również jego dzieło.

Czy siebie zaliczają do „szkoły Pajewskiego”?

Najpierw słyszę sprostowa- nie: ponieważ profesor zajmu- je się tak różnymi zagadnie- niami, nie sposób mówić o „szkole”. Ale atmosfera w gro- nie pracowników naukowych Instytutu Historii związa- nych z działalnością Janusza Pajewskiego, więzy emocjo- nalne — wszystko to po- zwala mówić o istnieniu gru- py uczniów profesora Pajew- skiego.

A więc — co zawdzięczają Pajewskiemu?

Mówią spontanicznie, że wszystko, czego potrzebuje młody pracownik nauki: da- leko idącą pomoc, a równo- cześnie pełną swobodę myśle- nia; inspirację oraz możliwość dyskusowania, czyli prawo do własnej opinii, własnej oceny, własnej osobowości. Teraz czekają na jego nowe dzieła. Dla Państwowego Wydawni- ctw Naukowego napisał pracę pt. „Odbudowa państwa pol- skiego 1914—1918”, pisze hi- storie pierwszej wojny świa- towej, a zamierza napisać ob- szerny esej, zawierający synte- zę dziejów Europy w latach 1871—1914. Oni jednak od kil- ku lat nieustannie domagają się jeszcze jednego dzieła — czekają na pamiętniki, spo- dziewają się w nich znaleźć rozrachunek z trzema epoka- mi, na które przypada długie, pracowite życie profesora.

ZYGMUNT ROLA

Dlaczego z przeszłości?

Pod koniec września br. „Głos Wielkopolski” opubliko- wał plany teatrów wielkopolskich na nowy sezon 1977/78. W repertuarze Teatru Polskiego jest również „Warszawianka” S. Wyspiańskiego. Dyrektor Roman Kordziński sprzecywał swoje założenie artystyczne tak: „Zejmy ten sezon potwierdził konsekwencję programową lat poprzednich w sferze tematów — społecznego i pol- skiego”.

W roku 1918 młodzi Polacy szli do tego teatru na „am- fitkę” za 50 fenigów. Grano „Warszawiankę” Wyspiańskie- go. Wkrótce krzyczeli „powstań Polsko, skrusz kajdany”, w radości i w łzach. Stali na galerii w brudnych, obcych szu- nelach wojskowych i wiedzieli, że trzeba ukreślić tę prus- kiej hydry. Tutaj. W przyszłym roku będzie 60 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, trudnego i zwycię- skiego.

Gdybym miał odpowiedzieć na pytanie, który teatr „widzę” najchętniej, czy ogromny?, to nie deklaro- wałbym się jednoznacznie. Coraz częściej ujmuję mnie uroki nastroju kameralnego, gra psychologiczna, coś w rodzaju kobiety i mężczyzny na huśtawce. Przeżyca ar- tystyczne, estetyczne — pozwalają mi wchłonąć trochę prawdy o życiu. Wnieść wyobraźnię poetycką, budzić dobre uczucia, czasem nieznane jeszcze. Podziwiać myśli o człowieku.

Ale, jakby na drugim biegunie, są wielkie sprawy pol- skie, dawne i bliskie. Sprawy narodu i państwa. To są słowa wielkie, ale przenikają każdego z nas. Owe prawdy historyczne i mity, tragiczne konflikty i drogi, które wiod- ły do wolności. Z bagażem odchodzącego wieku, wejdzie- my, w sporach i dysputach, w wiek następny. Weźmiemy z sobą to wszystko, co dawało nam siłę i rację. Nie chciał- bym urońić nic z tego, co pisali Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Wyspiański. Przejmuję mnie ich teatr. Odwa- żyłem się napisać coś w mojej praktyce — pierwszego. Dramat — „Poszli ci, którzy powinni”, rzecz z grudnia 1918 i stycznia 1919 roku, kiedy czyn zbrojny decydował o naszych granicach zachodnich. Kiedy skończyła się jed- na wojna, a druga musiała się zacząć, za ojczyznę. Kiedy upadłszy liczyli na łaskę koalicji i nieustępliwych prus- kich junkrów. Główną postacią jest Mieczysław Paluch. Tytuł wyjąłem z „Księgi tysiaca i jednej nocy”. Może jest publicystyczny. Ale przecież poszli ci z wielkopolskich miasteczek i wsi, z robotniczych dzielnic. Żołnierze i mło- dzi z najsłabszą szarżą oficerowie. Na ostatnich próbach reżyser Roman Kordziński wyłonił mi kształt spektaklu. Zrobił to aktorzy Teatru Polskiego. Czy z mgławicy i po- toku słów? Czuł ładunek myśli, wyobraźni, uczuć, drama- tycznych konfliktów. Pisałem tę sztukę w ciszy, w tajem- nicy, bo się niepokoiłem o jej sensowny kształt. Historia napisała wydarzenia. Chciałbym z niej przejąć człowiecze losy, które zwiędłe zapisał historyk i pamiętnikarz. Nie ukrywam, że byłem zaskoczony obfitością ludzkich dra- matów. Przecież historię uczyłem się w szkole — dobrze. Powstanie Wielkopolskie „wyglądało” w oczach malopols- kiego młodzieńca całkiem powabnie, jakby szło, jak z płatkami, choć bez woda naczelnego w pierwszych decydu- jących dniach. Ale przypały mi do serca dzieje tej zie- mi. Powieść „Miasto króla” o kłótni wrześniu 1939 roku — zaczyna się rozgałęziać. Dlaczego? Dlaczego Jerzy Kor- czak pisze książkę o bojach armii „Poznań” nad Bzurą? On próbuje to tłumaczyć całkiem logicznie. Już się sprawa- dza jego dzieło wśród czytelników różnych fragmentów i drukowanych odcinków.

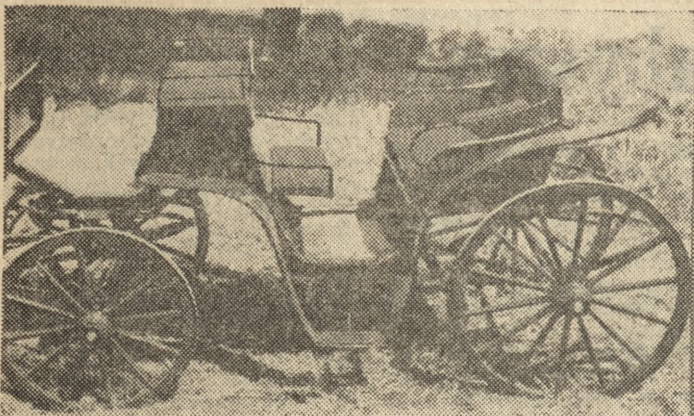
Nie potrafię jeszcze odpowiedzieć na to pytanie — dla- czego? Sam czas mojego zamieszkania, ponad ćwierć wie- ku, w wielkopolskim pejzażu, życie wśród młodzieży szkol- nej, nie daje tych najgłębszych tkwiących motywacji. Jest w tym pisaniu moim o tym, co się tutaj kiedyś działo — coś koniecznego.

Zdradził mi Roman Kordziński, że główną rolę grać będzie mój dawny uczeń — Aleksander Błaszczak. A pani Barbara Kraszewska zadrwiła się albo ucieszyła, że uro- dzony nad Wisłokiem, napisał pierwszy dramat o tym, co działo się nad Wartą. Co w tym jest. Wypada mi poczekać do pra-premiery. Powiedzą mi najwyraźniej — aktorzy.

Tymczasem piszę coś — nowego. Czekam na doświad- czenia.

GERARD GÓRNICKI

Dawnych pojazdów urok



Michał Bogajewicz z Pniew (województwo poznańskie) kontynuuje tradycję zawodu powoźnika, który wykonywali przedsta- wiciele kilku pokoleń tej rodziny. Nic przeto dziwnego, że w warsztacie swoim zgromadził wiele powozów konnych, które zbudowali lub odrestaurowali jego poprzednicy; sporo zakupił też sam. Wszystkie mają dużą wartość historyczną i uznane zo- stały za zabytki.

Tym właśnie pojazdami zainteresowały się władze wojewódz- kie, postanawiając je wykupić od wspomnianego rzemieślnika i przeznaczyć je dla tworzącego w Pniewach uniwersyteckiego muzeum. Od pierwszych dni, muzeum powozów w Pniewach wzbudza duże zainteresowanie. Wiele osób odwiedza dom przy ul. Poznańskiej. A podziwiać jest co: powozy są znakomicie utrzymane i każdy z nich prezentuje inny model. Wszystkie pochodzą z przełomu minionego i obecnego stulecia. Jest pojazd spacerowy, karetka 5-osobowa, dorożka 6-osobowa, powóz parkowy i tzn. polówka. Zbiory pniewskiego muzeum mają być systematycznie powiększa- ne. Na zdjęciu: jeden z powozów, które obejrzeć można w no- wym muzeum. (bop)

Fot. — B. Gysiewicz

Piorem reportera

Zapis z wyobraźni

Absolwent Politechniki Warszawskiej, inż. Jó- zef Woźniak nie wybra- duje już żadnej drogi. Jako główny specjalista do spraw autostrad Poznańskiego Przed- sięwzięcia Robot Drogowych bardziej potrzebny jest w dy- rekcyj niż w terenie. Zresztą spędził tam 18 lat; był wśród budujących drogi ze Stargar- du do Wałcza, dojazd do mo- stu w Świecku, przebudowy- wał układ komunikacyjny w rejonie Goczałkowic, był na jednym z odcinków Trasy Nad- wiślańskiej Kraków — Sande- mierz, modernizował drogę ze Skupcy do Konina i wiele in- nych. Dwa lata wśród skal- stych bezdroży czeskich Kar- konoszy też zrobiły swoje. Na- mieszkali się w prywatnych kwaterach i robotniczych ho- telikach, natęskniali się za mi- nioną rodziną. Na każdej budowie po- zostawiał nie tylko część swej wiedzy i pracy, ale również cząstkę zdrowia.

Ale jeszcze jedną drogę in- żynier Woźniak wybuduje. Dość niezwykłą, bo powstanie ona przez kilka godzin i to je- dynie w wyobraźni. Inżynier Woźniak przysłał na moją pro- pozycję, bo traktuje ją jako ce- lową inwestycję. Nawet jeżeli tego wszystkiego od razu nie opiszę, to kiedyś pisać o dro- gowcach, będą to robił spraw- niej i lepiej.

Tak więc buduję pierwszą w swoim życiu drogę, a kom- petencje mam w tej „zabawie” nieograniczone.

W małym przysiółku, które- go nazwy na mapie odszukać nie sposób, geolodzy odkryli gaz. Jak jest gaz, to i pewnie będzie ropa. Więc niebawem ten gaz i ropa przemienią co- dzienne życie miejscowych, od lat uprawiających swoje po- letki, które wokół obejść moż- na w godzinę. Dla miejscow- ści tej będzie to wielka szan- sa, choć niewielką na nią cze- ka. Wiadomość o budowie nowej drogi wcale ich nie cieszy, bo na swe pola będą musieli je- chać cztery razy dłużej.

Centralny Zarząd Dróg Pu- blicznych zlecił opracowanie dokumentacji. Okręgowa Dy-

rekcja Dróg Publicznych i w Poznaniu zleciła budowę PPRD, ustalając, iż będzie ona generalnym wykonawcą.

Wreszcie chwila dla budo- wy „najważniejsza” — powo- łanie jej kierownictwa. Po wielu namowach zgadzam się wreszcie, zastrzegając jednak, że muszą mieć do pomocy in- żyniera Woźniaka. Kompletny, jemu zespół. Sporo fachow- ców — drogowców i pracow- ników technicznych weźmie- my z przedsiębiorstwa, innych z szukamy, poprzez urzędy za- trudnienia, wśród miejscow- ych. Gdy nasi majstrowie przyrzucają ich i zapoznają z warunkami pracy — inwestor zleca im wszystkie sprawy związane z wywłaszczeniami, oznaczaniem szlaków itp.

Wreszcie urządzamy plac budowy. Nasi ludzie wybra- li go starannie: niedaleko stacji kolejowej (będziemy musieli zgromadzić tysiące ton mate- riałów), w pobliżu Nadi wy- sokiego napięcia, bo nasza pro- dukcja potrzebuje energię.

Niestety, nie ma wody, więc trzeba będzie kopać studnie.

Dokumentację opracowano dobrze. Będzie tu hotel robot- niczy, stołówka, warsztaty, plac na materiały, wytwórnia masy bitumicznej, parkingi i pomieszczenia dla podwyko- nawców. Potężne spychacze zdejmują warstwę ziemi u- prawnej, samochody wywożą ją na pobliskie hałdy, bo kie- dy zakończymy budowę dro- gi, cały teren trzeba będzie zrehabilitować. Pobudowaliśmy drogi dojazdowe, funda- menty, nasi betoniarze, mura- rze, monterzy, cieśle i elek- trycy rozpoczęli montaż.

Zaplecze musi być solidne. Nie tylko dlatego, że miejsco- we władze przebąkują coś o tym, iż może później to, co zbudujemy, im się przyda i że może znajdą się fundusze, by to wszystko od nas odkupić. Robimy solidnie również dla- tego, że ludzie oderwani na półtora roku od domów nie mo- gą pracować, żywić się i wy- poczywać byle jak.

Był telefon od pierwszego sekretarza komitetu miejsko- gminnego PZPR. Miło jest mu gościć nas na swoim terenie, w czym będzie mógł — pomo- że. Ale czy nie moglibyśmy przy sposobności wybudować tam 400 metrów drogi do miej- scowej wytwórni wód gazowa- nych? Radzę się inżyniera

PLASTYKA

Dziwny realizm Ł. Korolkiewicza

Temu, kto zwykł cenić w malarstwie przede wszystkim jego ład i porządek, klarowność treści i precyzję przekazu, eksponowane obecnie w poznańskiej galerii BWA obrazy młodego plastyka warszawskiego, Łukasza Korolkiewicza, wydać się muszą złe i niezrozumiałe. Przy pierwszym zetknięciu sprawią one mogą dość odstręcające wrażenie. Ich krzykliwość, ich do sadna kolorystyka, idąca w parze z wyraźną niechęcią do jakichś zasadniczych rygorów treści i warsztatu, wzbudza podejrliwość, ale równocześnie trapije i zaciękwia.

Korolkiewicz maluje inaczej niż inni. Jego obrazy niełatwo zaszufladkować i sklasyfikować, cho-

ciaż wcale niełatwo znaleźć dla nich liczne paralele. Są więc w tych obrazach wyraźne echa nabistów, a szczególnie Vuillarda. Jest chęć sprostaną wymogom współczesnego hiperrealizmu, i jest też bardzo po swojemu pojmowana nowa figuracja. Opisać tych obrazów właściwie nie sposób, chociaż ich twórcę posługuje się bogatą fabułą, narracją i anegdotą. Przedstawiają one z reguły sytuacje zwykłe, codzienne, aż banalne. Na jednym z płócien oglądamy realistycznie malowany portret kierowcy w swym samochodzie, na innym fragment ogrodu, lub — tak jak na obrazie zatytułowanym „Stoliczek” — dwa psy w jakimś zamkniętym wnętrzu, siedzące pod stołem. Takie

tematy często podejmowali malarze, z reguły jednakże bez żadnych celów ubocznych, po to po prostu, aby zdać sprawę z natury i popisać się swym rzemiosłem. Korolkiewicz tymczasem ani wiadomości o naturze, ani też sprawność warsztatu zdaje się wcale nie pasjonować. Dla niego wszystko to jest tylko pretekstem. Sprawa najważniejszą natomiast klimat i nastrój obrazu. Zawsze tajemniczy i zawsze dwuznaczny, zdolny przekazać jakieś złożone przecucia, nastroje i treści.

Jest rzeczywiste coś zastanawiającego w tym malarstwie. Na pierwszy rzut oka chaotycznym i nie dość konsekwentnym w swej poetyce, niejednorodnym stylistycznie, które w miarę obco-

wania z nim, zaczyna wciągać nas i niepokoić, odstawiając nam coraz to inne możliwości interpretacyjno-znaczeniowe. Obrazy Korolkiewicza zdają się bowiem być zbudowane z dwóch jak gdyby nieprzystających do siebie elementów. Z suchego, relacyjnego opisu zdarzeń ludzi i sytuacji oraz kontrującego go metafizycznego niepokoju demaskującego to wszystko, co sztuczne, udawane, robione na pokaz. Właśnie owo połączenie realizmu i symbolu, prawdy i poży sprawa, że te odstręcające nas na początku swą jarmarcznią krzykliwością obrazy, w końcu zaciękwiają nas i autentycznie intrygują.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



CZY MIECZYWIŚCIE CHORZY?

Czytałem niedawno w „Głosie” reportaż o jakimś pijaku, maltretującym rodzinę, a i w pracy nie dającym powodów do zadowolenia. Ostrzem swym reportaż był rzeczywiste zwrócony przeciw tej aspołecznej i szkodliwej jednostce, ale jednocześnie autor traktował tego osobnika, jako człowieka chorego. Podobnie w innych dziennikach i w tygodnikach zazwyczaj pisze się o pijakach, jako o ludziach „chorych”. Dowodzi to humanitaryzmu autorów, jak też zasady kwalifikowania alkoholizmu, jako choroby, ale choroby społecznej. Gorzej natomiast się dzieje, gdy pijak bierze to określenie zbyt dosłownie i zaczyna uważać się za człowieka chorego, któremu należą się specjalne względy i dodatkowa opieka ze strony otoczenia.

Byłem niedawno w autobusie świadkiem, gdy w średnim wieku, dobrze zbudowany pijak domagał się (co prawda bezosobowo) ustąpienia mu miejsca siedzącego. „Przecież widzę — belkotaj, wodząc po pasażerach przekrzywionymi oczami i zachowując się bardzo agresywnie — że jestem chory, nie? I że nie mogę stać, a tacy tu się będą rozsiadali”. I w tym tonie, stale podkreślając swój „stan chorobowy”, pokrzykiwał przez całą drogę. Myślę, że pijak ten wziął do siebie to, co gdzieś w prasie przeczytał o alkoholikach, jako o ludziach chorych.

Uważam, że nasze „święte krowy” już i tak aż nadto pobażliwie są traktowane i tolerowane przez społeczeństwo. Tymczasem przecież my wszyscy pracujemy na te ich częste „L-4” i na dobre pieniądze, które oni pobierają za marne wyniki pracy i za przeciętne „chorobowe”. Nie tworzymy więc chociaż mitów o tej rzekomej chorobie i pijaków nazywajmy po imieniu: pijakami. (3692)

MARIA KONSTANCJA NOWAK — Gniezno

POMNIK DZIECI WRZESIŃSKICH

Proszę o wyjaśnienie w sprawie Pomnika Dzieci Wrzesińskich, gdzie on się znajduje; widziałem jego fotografię w „Głosie Wielkopolskim” z 5 października 1977 r. na stronie 5 i pragnęlibym znać kilka szczegółów na temat owego pomnika. (3808)

JAN SROCIŃSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Pomnik Dzieci Wrzesińskich, odsłonięty we Wrześni 2 lata temu, upamiętnia strąk szkolny z roku 1961. 118 dziewcząt i chłopców zaskarżało wtedy, protestując przeciw przymusowi nauki w języku niemieckim. Po manifestacjach ludności nastąpiły aresztowania i proces w Gnieźnie. Na ławie oskarżonych znalazło się 21 dorosłych i czwórka dzieci. Pamięci owych strąkujących dzieci poświęcony jest właśnie wspomniany pomnik. (wos)

W GŁOSACH TAK, W POZNANIU NIE

W „Głosie” (w czerwcu br.) ukazał się artykuł, mówiący o „brzydactwach i oszczędnościach, jakie przynosi podjęta przed dwoma laty akcja upowszechniania sieci teleksowej. W tym kontekście, jest niezrozumiałe, że jedyna w śródmieściu Poznania (a może w całym mieście?) publiczna instalacja teleksowa na poczcie przy ul. 23 Lutego została przed kilku miesiącami zlikwidowana. Jeżeli dąży się do tego, aby każda gmina była wyposażona w teleks, to chyba należy się liczyć także z interesem i potrzebami obywateli półmilionowego miasta, korzystających z tego urządzenia. (2629)

prof. dr KAZIMIERZ ŚLĄSKI — Poznań

OD REDAKCJI: Zastępcy naczelnika w tej sprawie informacji w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Zastępca dyrektora wyjaśnił nam, że kabina teleksowa została zlikwidowana z powodu trudności lokalowych, jak też ze względu na bardzo niskie zainteresowanie społeczeństwa tą formą usług. Miesiąc temu zostało z rozmowności teleksowej średnio zaledwie 10 osób. DOPIT jednak stara się o ponowne uruchomienie teleksu dla potrzeb publicznych i ustalenie takiej kabiny nastąpi przypuszczalnie jeszcze w bieżącym roku. Nie wątpimy, że gdy to nastąpi i gdy odpowiednio zrekreujemy się usługi teleksowe, znacznie z nich korzystać coraz więcej osób. (zsk)

OPAKOWANIE BYŁO PRZESADNE

W odpowiedzi na list pt. „O osiem arkuszy za duży”, zamieszczony w „Głosie” z 17. IX. br. Zastępcy Dyrektora Zakładu Metalowe „Demos” wyjaśniają, że (...) W celu zabezpieczenia drabiny przed uszkodzeniem w transporcie, w zależności od typu i ciężaru drabiny, pakowane są zgodnie z normą podwójnie w papier pakowy lub w tekturę falistą. (...) Mimo takiego zabezpieczenia zdarzają się przypadki uszkodzenia w transporcie; w tym roku stwierdzono 3 takie reklamacje. Zapakowanie jednej drabiny aż w 10 arkuszy papieru jest przesadą. Był to wypadek jednostkowy i osobny. (3282)

JAN CHRABIAŃSKI

zastępca dyrektora

BRZYDKA BYWA, ALE READKO

Zakład Obrót Towarowy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej zaopatruje Poznań w brzyndę owczą albo owczo-krowią, produkowaną przez brzyndarnię w Rymanowie, która jest stałym dostawcą tego sera na teren województwa poznańskiego w ilości około 1 tony miesięcznie. Zakład Mleczarski w Bystrzycy Kłodzkiej produkuje ser o smaku owczym od maja do października: w III kwartale dostarczono 600 kg brzyndy, natomiast z powodu zaprzestania produkcji nie będzie dostaw brzyndy z tego zakładu w IV kwartale br. Z uwagi na niepełną podaż brzyndy owczej i owczo-krowiej (w kraju produkują ją tylko dwa wyżej wspomniane zakłady) brzynda rozprowadzana jest głównie w sklepach specjalistycznych i branżowych spółdzielni mleczarskiej w Poznaniu oraz WSS „Społem”. (3259)

mgr SEWERYN ZENKER

wiceprezes WSS „Społem”

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1674, 60-358, Poznań.

ANDRZEJ SKRZYPECZAK

Z książką na ty

Kolekcja literatury radzieckiej

skiego, nastrojowości, spadku wiekowego wierzeń i mitów, ale zarazem coś z wicheru, która zrywa się nagle i obala wszystko na drodze. Znamienne, że przy cechach niekiedy wręcz odrażających, które Gorki umie w niektórych swych bohaterach ukazać, jednocześnie wszakże widzi w nich odrochę ciepłego, ludzkiego. I właśnie przez taki skutek do człowieka powieść Gorkiego, jak i inne jego utwory, zachowuje wciąż siłę przyciągającą i oddziałyującą na nasze myślenie.

Zmarły przed trzema laty Wasilij Szukszyn zasłynął wcześniej jako reżyser i aktor („Kalina czerwona”), nim w wieku lat 30 zadebiutował (w r. 1959) jako pisarz. Szukszyn jest autorem wielu tekstów znanych już w Polsce. Autor, sam chłopięcego pochodzenia, Sybirak — w powieści „Rodzina Lubawinów” umieszcza akcję w swoich rodzinnych stronach, w roku 1922, gdy nieokrepiły jeszcze nowy ustroj dachy do tajgi i zagubionych w niej twórczych, upartych ludzi. Lubawinowie, to

postępowanie zaczyna nabierać znamion tragicznych... Szukszyn posiada wielką umiejętność dramatyzowania wydarzeń, jest jednak zarazem w jego twórczości coś lirycznego.

Najbardziej chyba znanym z całego szeregu przekładów pisarzem radzieckiej Kirgizji jest u nas Czingiz Ajmatow, powieściopisarz i nowelista, rozkochany w przyrodzie, w urakach swojej ojczyzny, w ludziach, umiemy nasycać swe teksty prozatorskie głęboką poetyckością, świetny przy tym psycholog, znawca duszy ludzkiej. W jednym z luminis ukazały się jego dwie niewielkie powieści, obie związane z Kirgizją: „Zeg naj, Gulsary!” i „Biały statek”. Koczownicy, pastusze owiec i hodowcy koni, pracownicy leśni, a wokół przemieniający się w kształtach społecznych świat, zarazem zaś wpływ odwiecznych, kształtujących mentalność ludzką sił przyrody, gór i lasów, stępów i bezkresnych płaszczyszczy. Widać ludzi ze sobą szczególną wspólnotą, każąca żyć w ży-

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Woźniaka. Możemy zrobić, niech przysła zlecenie.

Dzisiaj straciłem nerwy. Potężny „Steyer” zarył się po osie w błocie, drugi, który chciałem mu pomóc, podzielił go los. Dzwonią, pytają, co robić? Niech uważają, żeby się nie potopili, zaraz poślemy im „spych” i sprawa się zakończy, ale przez kilka godzin samochody są „out”. A właśnie przysła „wahadło”, trzeba wyładować kilkaset ton materiałów.

Sprawdzamy maszynę — potężna importowana otaczarka z elektronicznym sterowaniem wypływa za kilka dni pierwszą masę — 100 ton na godzinę. Są już samochody, nadchodzą „spychy” i walce. Dni mijają, ale my się zbyt nie spieszymy i nie będziemy lecieć na łapę capu. Harmonogramu i tak nie przekroczyliśmy, a nie będziemy go wyprzedzać o głupie dwa tygodnie po to, żeby po otwarciu trasy miesiąc ją poprawiać. Inżynier Woźniak też jest tego zdania, dobrze mi się z nimi pracuje; kartki z kalendarza są dają jedna po drugiej.

Wreszcie na oznakowaną palikami i szablami, wycieczkami kształt przyszłej trasy — drogi, wchodzi maszyn. Oczyszczają teren, wycinają las — będą meble i zapalki. To, co do niczego nieprzystaje

ne — krzaki i gałęzie — palimy, resztę przekazujemy nadleśnictwu. Maszyny zbierają ziemię na głębokość 20—30 centymetrów z trasy 15 metrów szerokiej.

To moja pierwsza budowa, więc są i potknięcia, choć nie zamierzone. Spychacze, zagarniarki i równiarki wyrównują przysła trasę, ale zabrakło materiału na wykonanie wszystkich nasypów. Materiały — 60 000 metrów sześciennych na 1 kilometr drogi, trzeba przynieść i to — niestety — z daleka. Niby tylko dwa kilometry, z takiej odległości jeszcze się opłaca, lecz kierowcy pokutują tu teraz za niezawinione grzechy. Posuwamy się do przodu. Minęło kilka tygodni, walce ugniatają grunt, żeby nam potem droga nie „siadła”.

Przystępujemy do robienia podbudowy betonowej. Projektanci obliczyli, że zaproponowana nawierzchnia powinna „przenieść” obciążenia 10 ton od pojedynczej osi samochodu. Potrzebna jest warstwa 20-centymetrowa na podbudowę, choć potem nikt z jadących wtedy sobie tego nie umyśli. W węzłach betoniarzy samochodów dowożą go sprawnie. Ludzie nie lubią chwilowych nawet przestojów, bo przecież przyszłoby robić, a nie czekać.

Ale niektóre przestoje by

muszą. Rozścielamy i zagęszczamy walcami beton w podbudowie wymaga jeszcze posypywania piaskiem i utrzymywania w stanie wilgotnym jest „pielegnowany”, by przez 7 dni uzyskać wymaganą wytrzymałość. Później oczyszczony, skropiony będzie asfaltem i znów wejdą nań rozścielacze. Rozłożą warstwę masy bitumicznej, a potem walce w brzojny — ogumione i statyczne, zagęszczają i wygładzają ją jak lustro.

Powiedziałem, że wieloletnie utrudnienia na mojej drodze nie będzie, ale od rzeki i torów kolejowych nie odstąpię. Specjaliści — mostowcy też się na pobili, trochę sflaszrowali, lecz my wszystko wyrównamy. Budowę mostów poprzedziły skomplikowane badania nośności gruntu, wbijanie potężnych pali pod przyczółki i podpory, wybudowanie filarów, wszystko przy normalnym ruchu pociągów. Kolej, na ile to możliwe, posłała im na rękę, ale przejazdów w tym rejonie wstrzymać nie sposób.

Terminy mamy zachowane, więc możemy ze spokojem za brać się za roboty wykończeniowe. Rozścielamy humus na wyprofilowanych skarpach, osiewamy je trawą, gdzieś gdzie instalujemy sączki odprowadzające wodę, tam gdzie jest obawa wystąpienia wód

gruntowych i podskórnych — brakuje. Rejon Budowy Dróg, na nasze zlecenie, ustawił znaki pionowe i maluje poziome, jeszcze tylko barierki i poręcze na wysokościach nasypek i możemy pakować wałki.

Zaraz, zaraz — mityguje mnie inżynier Woźniak. — Służby inwestora, pomimo że kontrolowały naszą pracę na co dzień — teraz pobrały wy cinki z nawierzchni i ustaliły, że 50 metrów trzeba poprawić. Zrobimy kilofacentyne, trawą nakładkę.

W półtora roku — 15 kilo-

metrów drogi. Dużo to i właściwie, o czym tu mówić? Na robiliśmy się — fakt. Zaużyliśmy sporo materiału. Czujemy tę robotę w kościach. Latem to jeszcze pół biedy — pracuje się od świtu do zmierzchu, więc człowiek myśli tylko o spaniu. Ale zimą? Do miasta 6 kilometrów, do kina 16. Dwóch się w tym czasie ożeniło, pewnie tu zostanie. Najgorsze są wieczory w świetlicach. Cokolwiek by się robiło i tak ktoś wreszcie zacznie gadać o robocie. A teraz? Wróci człowiek do domu i po dwóch tygodniach już coś będzie nie tak, czegoś będzie brakować. Ale na krótko, bo słyszałem, że gdzieś w Katowickim...

Uchwalenie karty praw i obowiązków

Rosnąca ranga rzemiosła

Rada Ministrów podjęła niedawno uchwałę, stanowiącą Kartę Praw i Obowiązków Rzemieślnika (jej tekst ukazał się w nr 25 „Monitora Polskiego” z października br.). Ową bezprecedensową w naszej dotychczasowej praktyce dokument jest jeszcze jednym dowodem rangi, jaką nadaje się w naszym kraju temu działowi gospodarczemu. Idea opracowania takiej „Karty” została sformułowana w rządowym programie rozwoju usług i rzemiosła, aprobowanym przez Sejm.

W uchwalonej „Karcie” zawarto zbiór zasad określających podstawowe warunki wykonywania rzemiosła przez rzemieślników i ich organizacje samorządowe oraz wyszczególniających wszelkie ich uprawnienia i obowiązki. Wychodzi się przy tym z założenia, że dla zagwarantowania prawidłowego rozwoju rzemiosła niezbędne jest wszechstronne poparcie i pomoc ze strony organów administracji państwowej. One też — wspólnie z przedstawicielami samorządu rzemieślniczego — powinny rozwiązywać wszelkie problemy, związane z rozwojem działalności warsztatów, z uwzględnieniem właściwości zawodów rzemieślniczych i najpilniejszych potrzeb społecznych, występujących w poszczególnych rejonach kraju. Rzemiosło może zatem liczyć zarówno na pomoc kredytową państwa, jak i na doradztwo techniczne, handlowe i plastyczne odpowiednich jednostek gospodarki społecznej.

Szczególną opieką otoczy się rzemiosła artystyczne.

styczne i rzemiosła zanikające. Preferowane będą zarazem usługi i produkcja najbardziej niezbędne na danym terenie.

Dzięki zapewnieniu rzemiosłu stabilnych ekonomicznych i prawno-organizacyjnych warunków działania, obejmujących m.in. ułatwienie w uzyskiwaniu koniecznych surowców, materiałów i maszyn oraz formy i wysokość zobowiązań podatkowych, powstają lepsze niż kiedykolwiek przedtem podstawy rozwoju tego działu gospodarczego.

W dokumencie podkreśla się, że rzemieślnicy, korzystając z wszystkich przywilejów pracowniczych łącznie z ubezpieczeniem społecznym, muszą wykonywać swoje zadania produkcyjne i usługowe, starannie i terminowo — zgodnie z interesem społecznym.

Ten ważny akt dobitnie wskazuje na miejsce i rolę rzemiosła w Polsce, jako trwałego, ujmowanego w planach składowa gospodarki narodowej o znacznych perspektywach rozwojowych.

Obecnie mamy ponad 194 000 zakładów rzemieślniczych tylko w tym roku przybyło ich 5 500. Z jednej więc strony postęp w rozwoju rzemiosła jest widoczny, z drugiej jednak zarówno liczba warsztatów jak i rozmiary wykonywanej przez nie produkcji bądź świadczonych usług — daleko jeszcze nie pokrywają po pytu. (PAP).

SYBERIA

WCIAŻ POZNAWANA

Dokończenie na str. 6

czynnik wolnej konkurencji przyspiesza tempo rozwoju — społeczeństwo Rosji tkwiło w feudalnym sposobie produkcji. Syberia była jedynie źródłem deficytowych surowców — głównie miedzi i najtańszym więzieniem bez krat.

Zestany przez Katarzynę II Radziśzczew wypowiedział ongiś wiersze słowa: „Co za bogaty i potężny kraj ta Syberia! W przyszłości, kiedy zostanie zasiedlony, zasłynie w annałach świata...”

Bardziej systematyczne zagospodarowywanie Syberii rozpoczęło niedługo przed Rewolucją. Udział Syberii w produkcji przemysłowej Rosji był wtedy niewielki, około 3 proc.

Era uprzemysłowienia Syberii nastąpiła dopiero po Rewolucji Październikowej. Początkowo przemysł koncentrował się w wybranych, najbardziej dogodnych miejscach. Następnie zaczęto tworzyć strefy przemysłowe. W latach trzydziestych w rejonie kolei transsyberyjskiej zaczęła kształtować się pierwsza strefa. Jej budowa trwała około 20 lat. Powstały wówczas: potężny kompleks przemysłu niklowego w Noriłsku i „Złota Kółka”. Druga strefa, rozciągająca się na przestrzeni 6 000 km objęła północ Syberii (Środkowe Nadobie, Bratsk, Ust-Iłimsk) i na wschodzie — Komсомольск. Dla niej obecnie buduje się BAM. Poszczególne elementy tej strefy już istnieją — pełne ukształtowanie nastąpi w okresie kilku kolejnych pięćdziesiąt lat.

Industrializacja Syberii jest rozwiązywaną metodą tworzenia wielkich regionalnych programów inwestycyjnych. Pierwszy program obejmował la-

ta przedwojenne i okres wojny. Zrealizowano wówczas projekt Uralsko-Kuzniecki. Warto tu wspomnieć, że idea połączenia zasobów Uralu i Zachodniej Syberii wysunął jeszcze Lenin.

W połowie lat 50-tych rozpoczęto realizację programu Angaro — Jenisejskiego. Bratsk — Iłimski Terytorialny Kompleks Przemysłowy stanowi część tego projektu. Trzeci projekt zrealizowano w połowie lat 60-tych, w rezultacie czego utworzono główną bazę naftową ZSRR — Środkowe Przybicie.

Obecnie w toku realizacji znajduje się projekt czwarty — Północny rejon wydobywa gazu. Na porządku dziennym znajduje się realizacja programu piątego, tj. zagospodarowania strefy BAM. I już, jak to się zwykło mówić „nie za gorami” — projekt szósty, obejmujący nie tylko Daleki Wschód, ale i Północ. Chodzi o zagospodarowanie szelfu.

Dzisiaj główna strefa inwestycyjna obejmuje Tyumień i Krasnojarski Kraj. Zrozumiałe jest, że nakłady na realizację tych projektów są bardzo duże. Ale — jak mówi profesor Orłow — patrzyć się na to z optymizmem, bowiem Syberia zdolna jest w perspektywie zaspokoić nie tylko potrzeby ZSRR, ale także bratnich krajów socjalistycznych. Według prognoz, jeszcze w naszym stuleciu, jej udział w produkcji przemysłowej ZSRR się podwoi i będzie stale wzrastał.

IRENA SZADZIEWSKA
OLGA TRÓFIMOWA

*) Poprzednie reportaże z tej podróży zamieściliśmy 19 bm. — „W Szusze u podnóża Sajanów” i 21 bm. — „Człowiek i Syberia”.

Kto wygrał samochód

20 października 1977 r. w Poznaniu przeprowadzono losowanie premiów w postaci samochodów osobowych przypadających na bony oszczędnościowe PKO dla województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i zielonogórskiego. W wyniku losowania premie przypadły na niżej podane numery bonów oszczędnościowych: 72228, 72932, 73919, 75517, 75706, 75935, 77569, 77827, 79365, 88004, 99112, 99310, 396061, 397208, 397628, 398890, 399521, 400232, 401229, 407413, 410391, 411427, 413863, 428503, 429413, 431989, 489488, 492086, 493332, 497580. (na)

Zmarła 170-letnia mieszkanka Iraku

Wychodzący w Bagdadzie dziennik „al-Gumhurija” poinformował w piątek, że w Iraku zmarła 170-letnia kobieta — Horię Szabib Helou. Przyczyną śmierci, jak stwierdził lekarz, był podeszły wiek. (PAP)

W „POLITYCE” — Mieczysław F. Rakowski w komentarzu do decyzji IX Plenum KC PZPR apeluje, by „Nie zaczynać od kolegi”. Oczywiście, każdy powinien najpierw zacząć od siebie. A najwazniejszą sprawą — jak pisze autor — jest zrozumienie przyczyn obecnych trudności. — Bez tego — czytamy — wyjście z trudności będzie mozolne i może okazać się polowiczem.

W „WALCE MŁODYCH” — rozmowa z prof. Bogdanem Suchodolskim, filozofem, historykiem nauki i kultury, pedagogiem z tytułowaną „Filozofia zegarka”. Uczony stwierdza: — Cywilizacja techniczna wymaga od ludzi sprawności, zdyscyplinowanego i celowego działania. Cechy te należy wykształcać w każdym zawodzie. Człowiek musi oddawać się zarówno dobremu technicznie jak i lekarskiemu, archeologicznemu, historycznemu. Profesor stwierdza, że wielu ludziom brakuje szacunku dla czasu własnego i cudzego.

W „PERSPEKTYWACH” — Tadeusz Gryc w artykule na temat

W poznańskiej „Domenie”

Dzięki modernizacji
3300 par obuwia dziennie

W Poznańskich Zakładach Obuwniczych „Domena” przeprowadzono w I półroczu br. gruntowną modernizację parku maszynowego. Sprowadzono z Włoch ponad 130 maszyn i urządzeń; wśród nich najnowsze, które jeszcze nie pracują w polskim przemyśle obuwniczym. Okres przyuczania założyci do nowej technologii był trudny — w związku z tym w maju i czerwcu powstały niedobory w produkcji. Handel otrzymał w tym okresie 17 000 par obuwia mniej, niż przewidywały umowy.

Dzięki wzmocnieniu wysiłku wi załogi zaległości zostały nadrobione i obecnie zadania realizowane są zgodnie z planem. Codziennie powstaje w „Domenie” 3 300 par obuwia damskiego. Wzory opracowuje zakładowe laboratorium, są to poszukiwane damskie czółenka wizytowe na spódach skórzanych oraz sportowe obuwie i siennę na spódach poliuretanowych.

Nowe maszyny i technologie włoskie zapewniają im nie tylko ładny, modny krój i estetyczne wykonanie, lecz także większą trwałość. 92 procent obuwia produkowanego obecnie w „Domenie” kwalifikuje się do I gatunku.

„Załoga „Domeny” już w końcu września wykonała roczne zadania eksportowe. (gra)

Jak udaremniono

porwanie samolotu PLL „Lot”

Jak już informowaliśmy 18 bm. udaremniona została próba uprowadzenia do Wiednia samolotu rejsowego AN-24 Polskich Linii Lotniczych „Lot” lecącego z Katowic do Warszawy. Samolot ten odbywający rejs LO-736 wystartował z Katowic do Warszawy o godz. 17.15 z kompletem pasażerów, wśród których 12 osób było cudzoziemcami, m. in. obywatele francuscy, brytyjscy i japońscy. Lądowanie w Warszawie miało nastąpić o godz. 18.05.

W momencie, kiedy samolot znajdował się w rejonie Jędrzejowa jeden z pasażerów przyszedł do pomieszczenia stewardessy, Barbary Wodyńskiej i polecił jej przekazanie kapitanowi żądania zmiany kierunku lotu i lądowania w Wiedniu. Załoga samolotu, I pilot kpt. Kazimierz Nalepa, II pilot Ryszard Lewandowski, mechanik pokładowy Ryszard Hrybowicz natychmiast zawiadomili wieżę kontrolną lotniska Okęcie o próbie uprowadzenia samolotu. Porwacz groził bezpieczeństwu pasażerów i samolotu.

Niezwykle opanowanie załogi, a szczególnie kpt. Nalepy, przy zachowaniu maksymalnej troski o bezpieczeństwo pasażerów i samolotu.

rów, sprawiło, że samolot mógł wylądować na Okęcie. Tu, przy współdziałaniu z załogą, błyskawiczna akcja organów milicji udaremniała próbę porwania, pozwoliła obezwładnić i ująć porwacza. Jest nim 28-letni mechanik, zajmujący się dotychczas prywatnym naprawianiem telewizorów.

Kierownictwo portu krajowego i dyrekcja PLL „Lot” otoczyły pasażerów serdeczną opieką. Na szczęście nikt z nich nie doznał żadnej szkody, a o grożącym im wcześniej niebezpieczeństwie pasażerowie dowiedzieli się już po wylądowaniu, w momencie zakończenia błyskawicznej akcji funkcjonariuszy MO. Pasażerowie nie odczuli nawet momentu zetknięcia się samolotu z ziemią i nie zdawali sobie sprawy, że samolot jest na lotnisku. Tak znakomicie było wykonane lądowanie.

19 bm. odbyło się spotkanie kierownictwa PLL „Lot” z załogą, podczas którego złożono jej podziękowanie za wykazaną postawę w trudnym momencie. („Życie Warszawy”).

Cztery dziesięciolecia za pulpitem

Pożegnanie dyrygenta

Świadkiem niezwykłego wydarzenia będzie publiczność dzisiejszego (sobotniego) spektaklu w Operze Poznańskiej. Po raz ostatni bowiem za pulpitem dyrygent kim stanie — prowadząc „Madame Butterfly” G. Pucciniego — artysta związany z gmachem „Pod Pegazem” od 44 lat; Marian Szczepkowski — jedna z najbardziej popularnych i cenionych postaci poznańskich go środowiska muzycznego.

Swą działalność dyrygencką rozpoczął w roku 1933 po studiach na wydziałach: muzykologii i historii sztuki, a także

ekonomiczno-prawnym Uniwersytetu Poznańskiego oraz po kilkuletniej pracy pedagogicznej w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej. Przez owe ponad cztery dziesięciolecia artystyczna droga Szczepkowskiego złączona była nierozdzielnie z miejscową sceną operową — na niej przygotował i dyrygował niezliczoną liczbą przedstawień i koncertów. Występował gościnnie na scenach i estradach całego kraju, znaną również publiczność zagraniczną. W 1953 roku odniósł wielkie sukcesy na scenie Teatru Wielkiego w Mos-

kwie prowadząc tam przedstawienia moniuszkowskiej „Halki” i galowy koncert muzyki symfonicznej i operowej z zespołem Opery Poznańskiej.

Po wyzwoleniu miasta w 1945 roku, wraz z grupą kolegów artystów uczestniczył w odbudowie i restytucji poznańskiej Opery, by w kwietniu stanąć znów za pulpitem kapelmistrza. Wtedy właśnie poprowadził pierwszy po wojnie w Poznaniu spektakl operowy, a nieco wcześniej — 22 marca tegoż roku — pod jego batutą odbył się pierwszy po okupacji koncert estradowy.

Za zasługi dla rozwoju polskiej kultury muzycznej Marian Szczepkowski odznaczony został m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (wig)

W PRASIE

doskonalenia kwalifikacji nawołuje do zerwania z systemem szkolnym w systemie podwyższania i doskonalenia kwalifikacji.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Tadeusz Kucharski zajmuje się funkcjonowaniem kodeksu pracy. W artykule „Nieprzystatni muszą odejść” stwierdza, iż upowszechnianie kodeksu pracy powinno być prowadzone w taki sposób, aby prowadziło do wdrożenia w życie nie tylko konkretnych jego postanowień, lecz także jego podstawowych zasad. A jedną z takich zasad jest nałożony na pracowników obowiązek wykonywania należycie swoich obowiązków, przestrzegania dyscypliny pracy, dążenia do uzyskiwa-

nia jak najlepszych wyników i przejawiania w tym celu stosownych inicjatyw.

W „TYGODNIU” — kolejna publikacja z cyklu „Zawsze do usług?” Wiesława Baranowska zajmuje się niedostatkami pralniactwa a także jego kłopotami.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek „Gazeta Tarasowa”, a w nim m. in. wypowiedź ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalka, który zapowiada poprawę zaopatrzenia rynku.

W „Id” — Piotr Wilczkowski w artykule „Czego słuchamy o szesnastej?” pisze o radiowej „Jedynce”. Przyjęta zasada i kluczem do tego programu jest pokazywa-

nie Zachodu w taki sposób w jaki on sam siebie widzi.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — ilustrowany barwnymi zdjęciami Ireneusza Sobieszczyka reportaż Leszka Barana „Podhalańczycy”.

W „RAZEM” — Nadzieja Karińska przedstawia raport zatytułowany „Rak — rzeczywistość i perspektywy”. M. in. na pytanie, czy można wyleczyć raka odpowiada doc. dr hab. Jacek Michałowski, pełnomocnik dyrektora Instytutu Onkologii d.s. Informacji.

W „MOTORZE” — Czesław Szykowski przedstawia propozycje do nowego Kodeksu Drogowego mające na celu zagwarantowanie większego niż dotychczas bezpieczeństwa pieszych na przejeżdżających.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Janusz Kolodziejki w reportażu „Mistrz ma gospodarza” pisze o sukcesach eminy Margonin.

W „SPORTOWCU” — Jan Okulicz w artykule „Klan z Wildy” pisze o trzech braciach Wybieralskich, hokeistach (na trawie) z poznańskiej Warty.

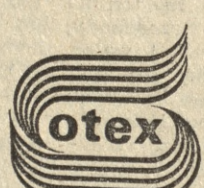
LEKTOR

„OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! ★ „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! ★ „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA!

TELEGRAM!

SKLEPY „OTEX-u”
do dyspozycji klientów!

TELEGRAM!



— DNIA 23 X (NIEDZIELA) — OD GODZ. 10—16

— DNIA 27 X (CZWARTEK) — DO GODZ. 20

— DNIA 28 X (PIĄTEK) — DO GODZ. 20

w centrum miasta i na ciągach handlowych do rynków: Łazarskiego, Jeżyckiego (łącznie z ul. Kraszewskiego), ul. Dzierżyńskiego (do ul. Kościuszki), Walki, Młodych, Paderewskiego, Szkolna, Wrocławska.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH NA KAŻDĄ OKAZJĘ — STOP — BOGATY WYBÓR ART. JESIENNO - ZIMOWYCH — STOP.

„OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! ★ „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA! ★ „OTEX” — MIESZKAŃCOM POZNANIA!



Sobota 22 X

PROGRAM 1

- 11.10 — „Ruchomy front” — radz. film fab.
- 14.30 — Redakcja szkolna zapowiada: „Obiektyw” (kol.);
- 14.45 — „Obiektyw” (kol.);
- 15.15 — Dziennik (kol.);
- 15.25 — Dla dzieci: „Gromadka” (kol.);

Niedziela 23 X

PROGRAM 1

- 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.35 — Studio Sport + ABC Kazimierza Górskiego, lekcja 3;
- 9.00 — „Teleranek” (kol.);
- 10.20 — „Antena” (kol.);
- 10.45 — „Niewolnicy i lordowie” — odc. 1 pt. „Handel niewolnikami” — fabularyzowany dokument filmowy prod. angielskiej (kol.);
- 11.45 — Dziennik (kol.);
- 12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
- 12.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ — blok Naczelnej Redakcji Publicystyki Kulturalnej w tym: „Gwiazda i gwiazdki” popularne przeboje Maryli Rodowicz w jej wykonaniu oraz dzieci warszawskich szkół i przedszkoli;
- 13.00 — Puchar Jezior Augustowskich (1) — reportaż z zawodów w skokach na nartach wodnych o puchar „Tylko w niedzielę i Studio Sport;

Poniedziałek 24 X

PROGRAM 1

- 15.25 — NURT — „Leninowskie określenie materii a współczesne kontrowersje filozoficzne”. Wykład doc. dr. hab. Zbigniewa Majewskiego;
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — „Zanim będzie za późno” — reportaż filmowy;
- 17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);
- 18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. 8 pt. „Wielka wry

Wtorek 25 X

PROGRAM 1

- 7.35 — „Polskie drogi” — odc. 2 pt. „Obywatele GG” — ser. film fab. prod. TP (dramat wojenny, kol.);
- 12.35 — Rodzina współczesna: Szkoły średnie — „My i oni”;
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych;
- 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
- 17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);

Środa 26 X

PROGRAM 1

- 9.30 — „Z życia wzięte” — ostatni odc. pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — ser. film prod. TV czechosłowackiej;
- 15.25 — NURT — „Klasy łączone”, cz. 1. „Jaki jesteś siedmiolatku” (kol.);
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — „Kto czyta nie błądzi”;
- 17.00 — Dla dzieci: „Urodziny Iwa” — bajka;
- 17.25 — Losowanie Małego Lotnia;

Czwartek 27 X

PROGRAM 1

- 9.30 — „Ciuciubabka” — z cyklu „Sytuacje rodzinne” — film prod. TP (powt., kol.);
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.00 — Dla młodych widzów: „Brat przy kominku” — spotkanie drugie. W programie m. in. kolorowy film z serii „Skarb Holendrów”, odc. 2 pt. „Zniszczony manekin”;
- 18.00 — „Wyższa, oficerna, zmechanizowana” — reportaż wojenski (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

Piątek 28 X

PROGRAM 1

- 9.00 — „Trzeci bieg” — weg. film fab. (dramat obyczajowy);
- 15.25 — NURT — „Nowoczesne koncepcje zajęć z wychowania technicznego”. Wykład doc. dr. Zygmunta Dąbrowskiego;
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Sport — zaprasza my na stadiony (kol.);

- 15.55 — Latarnia czarna: spotkanie 2 — „Młot i spie”;
- 16.00 — „Uśmiech nocy” — swedzki film fab.
- 16.05 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Filmy z Marilyn Monroe: „Skłócenie z życiem” — amer. film fab.
- 22.40 — „Tysiąc światów” — cz. 3 filmu estradowego TV włoskiej;
- 23.20 — Dziennik (kol.);
- 23.35 — „Kochający mężczyzna” — w. film fab. (komedia).

PROGRAM 2

- 14.50 — Z koszar i poligonów;
- 15.15 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
- 15.45 — „Wojna domowa” — odc. pt. „Wizyta starszej pani”;
- 16.35 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski”;
- 17.05 — „W kregu anegdoty” — program public. kulturalnej (kol.);

Niedziela 23 X

PROGRAM 1

- 12.10 — „Pinokio” — odc. 1 fabularnego filmu seryjnego prod. włoskiej;
- 14.05 — „Zbyszek” — reportaż filmowy;
- 14.15 — Piosenka na życzenie;
- 14.20 — Puchar Jezior Augustowskich (2);
- 14.35 — Legendy aktorskie — Marian Wyrzykowski;
- 14.55 — Zawody jumpingowe (1) — reportaż o sporcie balonowym;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.20 — „Świat, który widziałem” — gawęda znanego architekta Adolfa Ciborowskiego o jego pracach w Skopje;
- 15.35 — Prawdy i legendy „Ambitna królowa” — program o Marii Ludwice żonie dwóch Wazów;
- 16.10 — Zawody jumpingowe (2);
- 16.25 — „Zabawna buzia” — filmowa komedia muzyczna prod. USA;
- 17.50 — Piosenka na życzenie;
- 17.55 — „W projektorze wspomnień” — wspomnienia Ryszarda Wojny z okresu 20-lecia

Poniedziałek 24 X

PROGRAM 1

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Telewizji: Maciej Zenon Bordowicz — „Jam Session”;
- 21.40 — „Zakład o 30 mln dolarów” — reportaż filmowy (kol.);
- 22.00 — „Camerata” (kol.);
- 22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

- 16.05 — Język niemiecki — lekcja

Wtorek 25 X

PROGRAM 1

- 15.55 — W Starym Klinie: „Ze świata burleski” — nieme komedie filmowe z lat 20 prod. amer.;
- 16.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Z życia wzięte”: odcinek ostatni pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — fab. film ser. prod. TV czechosłowackiej;
- 21.35 — „W środku Nigerii” — reportaż filmowy (kol.);
- 21.55 — Filharmonia Leningradzka gra Prokofiewa — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filhar-

Środa 26 X

PROGRAM 1

- 17.40 — „Czym dla wojska jest piosenka” — film reportażowo-rozrywkowy (kol.);
- 18.00 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy;
- 18.30 — „Polacy w Rewolucji Październikowej” — film dok. prod. TV czechosłowackiej;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Z cyklu: „Sytuacje rodzinne” — „Ciuciubabka” — film fab. prod. TP (dramat obyczajowy, kol.);
- 21.25 — „X Y Z” cz. 1;
- 21.55 — Studio Sport — transmisja

Czwartek 27 X

PROGRAM 1

- 19.30 — „Ciuciubabka” — z cyklu „Sytuacje rodzinne” — film prod. TP (powt., kol.);
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.00 — Dla młodych widzów: „Brat przy kominku” — spotkanie drugie. W programie m. in. kolorowy film z serii „Skarb Holendrów”, odc. 2 pt. „Zniszczony manekin”;
- 18.00 — „Wyższa, oficerna, zmechanizowana” — reportaż wojenski (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

PROGRAM 2

- 15.25 — Język rosyjski — lekcja 4, kurs podstawowy (kol.);
- 16.00 — „Z bratnich stołec” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
- 16.30 — Żywy paf sławnych — „Smugi na tle nroku” — program o życiu Elżby Orzechowej (powt.);

- 15.55 — „Piosenka na życzenie” i programy: „Pisa, przysaga, rzytka”. Podróże Eustachy Dzi kowskiej (kol.);
- 16.00 — „Teleskop”;
- 16.05 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 16.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Złota mata” — program estradowy TV NRD (kol.);
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — Twarze Teatru — Janusz Michałowski;
- 22.45 — Sherlock Holmes — odc. pt. „Tajemnica 666” — fab. ser. prod. angielskiej (kol.).

W cyklu „Twarze teatru” zapre-

zentowany zostanie program poświęcony aktorowi Teatru Nowego w Poznaniu Januszowi Michałow skiemu. Przypomniane zostaną niektóre role tego artysty (m. in. ze sztuk: „Śmierć Tarasina”, „Piosenka”, „Szkola błaznów”).

Pot. — Andrzej Antosz

Niedziela 23 X

PROGRAM 1

- 14.15 — „Tarniej Hamletów” — program publicystyczny-rozrywkowy;
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Piosenka na życzenie;
- 20.35 — „Polskie drogi” — odc. 2 pt. „Obywatele GG”;
- 22.10 — Zaproszenie do Teatru Narodowego: „Mał i żona” — Aleksandra Fredry w reżyserii Adama Hanuszkiewicza;
- 22.35 — Piosenka na życzenie;
- 22.40 — „Studio Sport”;
- 22.50 — „Medal za szkieł” — program publicystyczny z udziałem Marii Cwiertniewskiej — mi strzyni świata w kafece stwie górskim.

PROGRAM 2

- 10.50 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży” — radz. film fab. (dramat wojenny, kol.);
- 12.05 — „Pianowanie” — teletur niej wojskowej;

Poniedziałek 24 X

PROGRAM 1

- 17.00 — Dzień Telewizji ORGANIZACJI NARODÓW ZJED NOCZONYCH (kol.);
- 17.15 — „Taka jest Organizacja Narodów Zjednoczonych” — reportaż;
- 17.30 — „H2O — znaczy życie” — reportaż filmowy;
- 17.55 — „Przyjaciele ONZ” — reportaż;
- 18.10 — Konkurs ONZ;
- 18.15 — „Rozgrywka” — film fab. prod. TP (dramat wojenny, kol.);
- 18.25 — „Pół czarnej w łupaszce” — program o kulcach dziełach ności ONZ;
- 18.55 — Konkurs ONZ;

Wtorek 25 X

PROGRAM 1

- 17.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Z życia wzięte”: odcinek ostatni pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — fab. film ser. prod. TV czechosłowackiej;
- 21.35 — „W środku Nigerii” — reportaż filmowy (kol.);
- 21.55 — Filharmonia Leningradzka gra Prokofiewa — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filhar-

Środa 26 X

PROGRAM 1

- 17.40 — „Czym dla wojska jest piosenka” — film reportażowo-rozrywkowy (kol.);
- 18.00 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy;
- 18.30 — „Polacy w Rewolucji Październikowej” — film dok. prod. TV czechosłowackiej;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Z cyklu: „Sytuacje rodzinne” — „Ciuciubabka” — film fab. prod. TP (dramat obyczajowy, kol.);
- 21.25 — „X Y Z” cz. 1;
- 21.55 — Studio Sport — transmisja

Czwartek 27 X

PROGRAM 1

- 19.30 — „Ciuciubabka” — z cyklu „Sytuacje rodzinne” — film prod. TP (powt., kol.);
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.00 — Dla młodych widzów: „Brat przy kominku” — spotkanie drugie. W programie m. in. kolorowy film z serii „Skarb Holendrów”, odc. 2 pt. „Zniszczony manekin”;
- 18.00 — „Wyższa, oficerna, zmechanizowana” — reportaż wojenski (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

PROGRAM 2

- 15.25 — Język rosyjski — lekcja 4, kurs podstawowy (kol.);
- 16.00 — „Z bratnich stołec” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
- 16.30 — Żywy paf sławnych — „Smugi na tle nroku” — program o życiu Elżby Orzechowej (powt.);

Piątek 28 X

PROGRAM 1

- 16.45 — „Pora na Telesfora”;
- 17.10 — „Kamo — niebezpieczna misja” — radz. film historycz no-przygodowy;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Robotnicze losy: „Gwiazdy patrzą na nas” — odc. 2 pt. „Ucieczka” — fab. film ser. prod. ang. (dramat obyczajowy);
- 21.25 — Klub Jazzowy Studio Gama, cz. 1;

PROGRAM 2

- 15.20 — „Pegaz” (powt.);
- 16.05 — Teatr Sensacji: Andrzej Bogusławski — „Anna” (powt. kol.);
- 17.40 — Dla młodych widzów: „De cyzje pętnastolatków”;
- 18.05 — Poradnia młodych;
- 18.40 — „Teleskop”;



Niedziela 23 X

PROGRAM 1

- 12.50 — Studio Sport;
- 13.40 — Muzyczna teleteka — w programie utwory Fryderyka Chopina i Ludwika van Beethovena;
- 14.15 — Militarizm, obywatelstwo, nowoczesność;
- 14.45 — Dla młodych widzów: Turniej o Srebrną Łódkę;
- 15.45 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. 12 w programie utwor Edwarda Griega — Peer Gynt — wg libreta w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Henryka Czyży;
- 16.50 — W cyklu: Prawda czasu — prawda ekranu — radz. film fab. pt. „Martwy sezon”;
- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Porwanie Sabinek” — ko media muzyczna wg Juliana Tuwima (kol.);
- 22.40 — „Młota świata” w. film fabularny (dramat obyczajowy);

Poniedziałek 24 X

PROGRAM 1

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Konkurs ONZ;
- 20.35 — „Oto Meksyk” — reportaż filmowy;
- 21.10 — „Miejsce do życia” — reportaż filmowy;
- 21.40 — „Miss Nightingale” — film fab.
- 22.20 — Konkurs ONZ;
- 22.30 — NURT — „Organizacja i porządki zawodowe w procesie dydaktyczno-wychowawczym”. Wykład doc. dr. Jami ny Janiszewskiej.

Wtorek 25 X

PROGRAM 1

- 17.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Z życia wzięte”: odcinek ostatni pt. „Nie obchodzi cię to co robie” — fab. film ser. prod. TV czechosłowackiej;
- 21.35 — „W środku Nigerii” — reportaż filmowy (kol.);
- 21.55 — Filharmonia Leningradzka gra Prokofiewa — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filhar-

Środa 26 X

PROGRAM 1

- 17.40 — „Czym dla wojska jest piosenka” — film reportażowo-rozrywkowy (kol.);
- 18.00 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy;
- 18.30 — „Polacy w Rewolucji Październikowej” — film dok. prod. TV czechosłowackiej;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Z cyklu: „Sytuacje rodzinne” — „Ciuciubabka” — film fab. prod. TP (dramat obyczajowy, kol.);
- 21.25 — „X Y Z” cz. 1;
- 21.55 — Studio Sport — transmisja

Czwartek 27 X

PROGRAM 1

- 19.30 — „Ciuciubabka” — z cyklu „Sytuacje rodzinne” — film prod. TP (powt., kol.);
- 16.00 — „Obiektyw” (kol.);
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.00 — Dla młodych widzów: „Brat przy kominku” — spotkanie drugie. W programie m. in. kolorowy film z serii „Skarb Holendrów”, odc. 2 pt. „Zniszczony manekin”;
- 18.00 — „Wyższa, oficerna, zmechanizowana” — reportaż wojenski (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;

PROGRAM 2

- 15.25 — Język rosyjski — lekcja 4, kurs podstawowy (kol.);
- 16.00 — „Z bratnich stołec” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
- 16.30 — Żywy paf sławnych — „Smugi na tle nroku” — program o życiu Elżby Orzechowej (powt.);

Piątek 28 X

PROGRAM 1

- 16.45 — „Pora na Telesfora”;
- 17.10 — „Kamo — niebezpieczna misja” — radz. film historycz no-przygodowy;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Robotnicze losy: „Gwiazdy patrzą na nas” — odc. 2 pt. „Ucieczka” — fab. film ser. prod. ang. (dramat obyczajowy);
- 21.25 — Klub Jazzowy Studio Gama, cz. 1;

PROGRAM 2

- 15.20 — „Pegaz” (powt.);
- 16.05 — Teatr Sensacji: Andrzej Bogusławski — „Anna” (powt. kol.);
- 17.40 — Dla młodych widzów: „De cyzje pętnastolatków”;
- 18.05 — Poradnia młodych;
- 18.40 — „Teleskop”;

SPORT

Przed meczami bokserskimi NRD — Polska

Trener M. Szczepan ma kłopoty ze skompletowaniem drużyny

Polskich pięściarzy czeka w tym roku kolejny, poważny sprawdzian. Będą nim dwa mecze (23 i 30 bm.) z reprezentacją NRD w Gerze i Erfurcie. Przeciwnik jest wymagający, a w NRD uważa się, że mecz z Polakami to mistrzostwo Europy w Halle. Polscy pięściarze przygotowują się do pojedynków z zachodnim sasiadem w Cetniewie, w ośrodku im. Feliksa Stamma pod okiem trenerów Michała Szczepana, Czesława Płaka, Jerzego Kuleja i Leszka Drogosza.

Niestety przygotowania do tej poważnej imprezy przebiegają nie tak, jak by sobie życzyli tego skoleńowcy PZB. Obecnie w Cetniewie znajduje się zaledwie 14 pięściarzy przygotowujących się do reprezentacji oraz ich sparringpartnerzy. Wielu zawodników, ze względu na przełożone mecze ligowe, przygotowuje się w macierzystych klubach. Dotyczy to bokserów Legii Warszawa, Carbo Gliwice, GKS Jastrzębie oraz po jednym pięściarzu ze Stoczniowa Gdańsk, Śląska Świętochłowice i Stali Szczecin. Kilku wyeliminowało z przygotowań kontuzje ale są i tacy, którzy z

innych względów odmówili udziału w zgrupowaniu w Cetniewie, rezygnując z występów w reprezentacji do końca roku.

Zdaniem trenera M. Szczepana wyjazd do NRD uważany jest w mniemaniu skoleńowców i działaczy różnych klubów za mało atrakcyjny. Niektórzy wyżej cenią punkty w lidze, niż reprezentowanie kraju.

Znane są wypadki, że pięściarz który był w kadrze i przed najważniejszymi sprawdzianami miał zawsze sparringpartnerów na zgrupowaniu, obecnie nie chce w ten sam sposób pomóc kolegom i odmawia przyjazdu do Cetniewa. Trenerowi Michałowi Szczepanowi nie obce są także praktyki nagłych kontuzji pięściarzy powołanych na zgrupowania, a którzy przed wystąpieniem na ringach ligowych, nagle odzyskują siły i np. zdejmują gipsy by walczyć o punkty dla klubu.

Wszystko to wskazuje na szkoldliwe podejście niektórych działaczy i skoleńowców do problemu ustalania reprezentacji kraju. (PAP)

Puchar dr. J. Michałowicza

Reprezentacja Poznania

wygrała z Lesznom

PAŹDZIERNIK	Feliksa, Korduli
22	
Sobota	Marleny, Seweryna
23	
Niedziela	Słońce: 6.28-16.45

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Madame Butterfly”, niedz. g. 19 „Faust”.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Cygańska miłość”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19, 20 „Stareświecka komedia”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”.

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 19 „Ratusz Pomański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Rywalka”; Noteć: „Zakręci”, „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

CZARNKÓW: „Dziękczynna do dziecka”, „Skarb na wyspie”.

GNIEZNO Lech: „Przyjaciele Miłego”, Polonia: „W poszukiwaniu miłości”, „Kryzysy”.

GOSTYN: „Strach nad miastem”, „Powrót różowej pantery”.

GRODZISK: „Ptaki ptakom”.

JAROCIN: „Uśmiech” i „Gdzie woda czysta i trawa zielona”.

KALISZ Kosmos: „Każdy samie ra w samotności”, „W mroku nocny”; Oaza: „Postanowienie z innej planety”; Stylowe: „Diabli mnie biorą”, „Dziewczynka z Hanoi”, „Pan Hulot wśród samochodów”; Syrena: „Sam na sam”.

KEPNO: „Rewolwer Python 357”.

KOŁO: niedz. „Bezkrzesne łaki”.

KONIN Centrum: „Śmierć prezydenta”, „Terror Mechagodzili” i „Jarosław Dąbrowski”; Górniki: „Miłość w deszczu” i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

KOSCIAN: „Szacowni nieboszczyki”, „Zrozumiałe, gratuluję”.

KROTOSZYN: „Spotkanie”, „Kochaj albo rzuć”, „Hajducy kpt. Angela”.

KORNIK: „Miłość w deszczu” i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

LESZNO: „Intryga rodzinna”.

NOWY TOMYSL: „Gorące pole wanie”.

OBORNIKI: „Strach nad miastem i „Małżonkowie rola II”.

OSTRÓW Roma: „Każdy umie ra w samotności” i „Terror Mechagodzili”; Słońce: „Cenny depozyt”.

OSTRZESZÓW: „Strach nad miastem” i „Pirat”.

PILA Iskra: „Szkarłatny pirat”; Sokół: sob., niedz. „Brawurowe porwanie”, niedz. „Flap i Flap w Legii Cudoziemskiej”.

PLESZEW: „Rebus” i „Królewa pszczoł”.

RAWICZ: „Milioner”.

SŁUPCA: „Falszywy król”.

SREM Słonko: „Królewa pszczoł” i „Gehenna”.

SRODA: „Pani Bovary to ja”.

SYCÓW: „Ostatni pociąg z Gna MIM”.

SZAMOTULY: „Mistrz rewolweru”.

TRZCIANKA: niedz. „Przepustka dla marynarza”.

TUREK: „Na tropie Wilby’ego”.

WAŁCZ: „Powrót różowej pantery”.

WĄGROWIEC: „Ryzykant”.

WIERUSZÓW: „Kariera na zlecenie”.

WRZESNIA: „Zdjęcia próbne”, „Doktor Judym”.

WSCHOWA: „Bilana”.

ZŁOTÓW: „Milioner”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dł. kl. III i IV (wych. muz.); „Na strunach jesieni”; 9.30 Zespół rozrywkowy Rozgł. Opolskiej; 9.45 Muz. wycinki; 10.08 Piosenki J. Kofty; 10.30 „Dzień jednego pociągu” — fragm. pow. A. Struga; 10.45 Gra zespołu „Basia”; 11 Tu Radio Kie rowców; 11.15 Z lubelskiej fonote ki muz.; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Gra i śpiewa Węgierski Ze spół Instrumentów Ludowych; 13.15 Od poloneza do mazura; 13.35 Konc. żywe; 13.35 Poezja i mu zyka; 14 Studio „Gama”; 15.20 Studio Relaks; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Ga ma” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedyn ka; 17.30 Studio Młodych „Radio kurier”; 18.35 Pół wieku piosenki polskiej; 19.15 Z poznajskiego stu dia; 19.40 Muz. L. Russela; 20.05 Aud. estradowa; 21.35 Przy mu zyce o sporcie; 22.20 Studio „Ga ma” zaprasza na muzyczny wie czór; 23.15 Studio „Gama” c.d.

0.05 Kalendarz Kalendarz Polskiej; 0.10 Studio „Gama” c.d.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 14, 12.05, 15, 16, 20, 21, 22, 23, 24.

PROGRAM II: 1 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje; „Porwanie Amazonki”; 10.20 Wi dekada Kultury Czechosł. w Szczecinie; 10.40 Sprawy codzien ne; 11 Międzynar. Konkurs Cho rów Amatorskich radia BBC; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Młody polski jazz; 13 Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „Słonecznik z zrodia” — słuch.; 13.20 Śląskie piosenki we selne; 13.35 Mag. wędkarski; 13.50 Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieceł, lepiej, nowoczesniej; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” magazyn wojskowy; 15.00 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plas — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyna informac.; 16.50 Ra dioexpress; 17 Boccherini; 18 Koncert fortep. e-moll op. 56; 17.20 „Nim się książka ukaze”; 18 „Chłopiec z nad Bzury” — fragm. pow.; 17.40 Rep. literacki pt. „Korzenie sięgają głęboko”; 18 Madrygal Monteverdigo; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia ko wie”; 19.30 J. F. Haendel; 19.44 Rytm, rynek, reklama; 20 Transm. z Bu dapesztu konc. dzieł F. Liszta w wyk. laureatów konkursu „Prix du Disque” Public. międzynarod. (w przerwie konc.); 22.05 Rodzice a dziecko; 22.10 Radiokabaret; 23.10 Motet w muz. staropolskiej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Symf. Mozarta.

Wiadomości: 1.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, około 21 (w przerwie konc.); 23.30.

PROGRAM III: 8.45 Flammeno tak i laczek; 9.30 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennego boru” — odc. pow.; 9.30 Śpiewający gitarzysta — Roy Buchanan; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interadio — magazyn aktualności muz.; 10.35 Kier masz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasyki dźwiękowe; 12.25 Za kie rownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.30 „Pan doktor na morzu”; — odc. pow.; 14 Uwroty fopiano no we Ravela; 15.10 Odkrycie prze boje; 15.30 „Zgrzy” — magazyn; 16.30 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poc z UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko; 18.05 Kiedy ryby nie biorą”; 18.07 Kłm z piosenkami; 18.30 Po lityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książ ka tygodnia; 19.35 Opera G. Ros si ni; 19.40 Cyrułik sewilski”; 19.30 „Demon z bagiennego boru” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wie czorów — Zespół The Shadows; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Wieczór w Bizancjum”; 22.45 Jak za daw nych lat gra zespół Come Back; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 20 zło tych przebojów D. Ross i The Su premes; 23.50 Śpiewa J. Kociano wa.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex press; 10 Dł. kl. VII i VIII (wych. muz.); Cykl: „Bliżej muzyki”; 10.30 Konc. dnia; 11 Dł. szkol. śred nich (chemia); „Świat z punktu wi dzenia pH”; 11.30 Marylin Barne śpiewa Bacha; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 Dł. kl. VIII (historia); „Na księ zym mlynie” — aud. dokum.; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dł. kl. IV lic. (Propedeutyka nauki o spo łeczeństwie); „Udział obywateli w sprawowaniu władzy”; 14.25 Teatr PR: „Tragedia optymistyczna” — wg sztuki W. Wisniewskiego; 15.35 Spotkanie z muzyką kompo zytatorów radzieckich; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod lipy” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17 Piosenki w stylu „country western”; 17.15 Rep. dźwięk. M. Nowakowskiego; 17.30 Z tasmoteki spikera; 17.40 Teatr Jednego Aktora; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje pra wo? — Odpowiedzi na listy do ty czące rent i emerytur; 18.40 Ra diowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Jak żyje nasza skorupa ziem ska”; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stercof.; Eksces wieczorny J. Bi ni ak; 20.30 Transm. z XX Międzynarodowego Festiwalu Jazowego „Jazz Jamboree 1977” z Salu Kon gresowej w Warszawie. Radiowe porytury Polaków — Prof. Adam Gruc — chirurg (w przerwie koncertu).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — M. Grechu ta; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych „Mój no wy brat”; 11.25 Muzyka 5 konty nentów; 12.45 Polska muz. popu larna; 13 Wesoły autobus; 14 Re citat z pauzą — E. Piecha; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.30 Re citat z pauzą — Edyta Piecha; 14.50 „W Jezioranach” odc. 913 wycisków powieści radiowej; 15 Konc. żywe; 16.10 Teatr PR „Pokochem ja siła woli”; 16.40 Kla sycy jazzu; 17.15 Niedzielne spo tkanie Studia Młodych; 18.05 Prze boje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy między narodowe; 20.20 Nowa płyta ze spół „Antalia Rhythm Section”; 20.40 Najwyższe z rzemiosł; 21.05 Z albumu polskiej piosenki — pio senki do tekstów Jerzego Millera; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Wiadom. sport; 23.20 „Dookoła noc się stała”; gwiazda dnia: Marek Grechuta.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.30 „Niedzielne spotkanie” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symfoniczny; 13 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radio wej — „Wywiad w Buenos Aires” — wg sztuki G. Borowika; 14.35 Rumuńska tańce; 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Pod znakiem czerwonych chust”; 16 „Runiczne kamienie” cz. I; 15.30 J. de Gaetani śpiewa piosenki C. Yve sa; 16 Koncert chopinowski z na grań S. Askenase; 16.30 Powieść z okresu przy mikrofonie; 16.35 Piosenki z płyty „Polskie Noce”; 16.35 Felieton aktualny; 16.45 Ho

zostop reklamowy; 15 Anegdota i fakty — Słynne kobiety; 18.20 Ty ty Młodych — Rozgł. Harcerska; 20 Szuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21 Wojsko, stra tegia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Poetycki konc. ży we; 23 W. Stenhammer: II konc. fortep. 4-moll; 23.35 Publ. między narodowa; 23.40 Muz. angielskiego złotego wieku.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchaj my jeszcze raz — mag.; 8.35 Co kto lubi; 9 „Demon z bagienne go boru” — odc. pow.; 9.10 Z duna jącą wodą; 9.30 Gdy się mowi A... — aud. public.; 9.40 „Impro wizacja przed śniadaniem” — gra Baden Powell; 10 60 minut na go dzinę; 11 Gwiazdy radzieckiej estrady — M. Bregwacz; 11.15 Nie dzielna szkoła masyżna; 12 „Ok sywski szaniec” — 7 odc.; 12.25 Muz. z sad koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt 14.05 Pe ryskop — przegląd wydarzeń ty godnia; 14.30 Głosie festiwalu so pockiego — M. Vondrackowa i K. Gótt; 15 „Serce w rozterce, czyli romans z życia wyższych sfer” — słuch. 15.33 Chatairak popiera.; 16.50 Antologia piosenki franc.; 16.55 Z muz. arabijską Pr. III; 16.55 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymański i Z. Kukułyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Głosie festiwalu sopo ckich; 19.35 Opera G. Rossini; „Cy rułik Sewilski”; 19.50 „Demon z bagienne go boru” — odc. pow.; 20 Szuka L. Stokowskiego; 21 My z drugiej połowy XX wieku — „O życiu godziwym”; 21.20 „Jak tylko chcesz” — nowa płyta The lony Houston; 22.05 Gwiazda sie dmiu wieczorów — zespół The Sha dows; 22.15 Szota Rustawelli; „Rycerz w tygrysiej skórze”; 22.35 Głosie festiwalu sopockich; 23 Poezja hiszpańska; 23.05 Z war szawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Adamiak.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Niedzielny pora nek muzyczny; 9 Mag. literacko muz.; 10 Klub Młodych Miłośni ków Muzyki — Konc. dla mło dzieży — „Słuchamy muzyki Beethovena”; 11 Poranek piosenki francuskiej; 12.05 „Na własny ra chunek” dla młodzieży; 12.30 A. Vivaldi; Konc. B-dur na skrzyp ce, obój, ork. smyczkową i basso continuo; 12.40 Konfrontacje z en cyklopedią; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Wizyta kapitana Stormfielda w niebie”; 13.20 XI Festiwal Pianistyki Polskiej — Słupsk 77; 14 Studio stereo (ogól nepolskie); 15.30 Meksykański Ze spół Folklorystyczny z Guadala ja ra (stereo); 16.05 „Aud. literacka; 17 Pr. stercof. — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwię kowy; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 J. łaciński; 18.30 Słuch. pt. „Przepustka na Parnas”; 19 Konc. skrzypcowe Paganiniego; 19.40 F. A. Boildieu „Kali z Bagdadu” opera w 1 akcie; 20.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 20.30 Transm. z XX Międzynar. Festi walu Jazz Jamboree 77 z Salu Kongresowej w Warszawie „Sol ter” opow. (w przerwie konc.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęce ne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, srody i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. i sw. g. 10-16 — wystawa „Georgi Dimitrow” (od 17. X do 3. XI nieczynne).

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9-16, niedz. i sw. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczew skiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9), Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Ga leria Sztuki Średniowiecznej, co dziennie g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LI TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, srody, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KORNIKU — co dziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-16.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i sw. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i sw. g. 10-15.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa E. Gasiara — g. 10-20, niedz. i sw. g. 12-18.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA (pl. Wolności 19) — „Józef Ignacy Kra szewski 1812-1887” — śr., piąt. — g. 9-19, wt., czw. g. 9-15, sob. g. 9-13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo Łukasza Korolkiewicza (do 23. X) i V Międzynarodowy Sa lon Fotografii Artystycznej FO RO-EXPO 77 (do 29. X) — g. 11-18, niedz. i sw. g. 10-15, ponie działek zamknięte.

PTF (Paderewskiego 7) — „Sa lon Jesienią PTF” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 2. X).

SKLEP WPHW — ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI, TURYSTYCZNYMI I WYPOCZYNKU W POZNANIU przy ul. Kościelnej 46 — Komis — (narożnik ul. Jeżyckiej)

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW NA KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW BRANŻY: PAPIERNICZEJ I ZABAWKARSKIEJ ORAZ ROWERÓW I MOTOROWERÓW

Sprzedaż w godzinach od 10 — 18, poniedziałki od 12 — 18.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

3837-K1

Praca

Przyjmę dwóch uczniów do warsztatu mechaniki pojazdowej. Poznań — U multowo, ul. Poznańska 41. 38471g

Zatrudnię zaraz pracow nika do prac stolarskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38479g.

Elektromontera i pomoc ników — przyjmę. Ul. Brzozowa 13 m. 5. 38541g

Fryzjerkę damską — za trudnię (ze stażem lub bez), posada stała. Po znań, Wozna 9. 38543g

Fachowa siła do zycia konfekcji damskiej, po trzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38548g

Zatrudnimy stróża — pa lacza, na gospodarstwo rolne k. Poznania, miesz kanie zapewniaamy. Oferty tel. 595-89. 38215g

Cukiernik, dobry facho wiec, potrzebny, wynag rodenie bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Czesława 14 m. 13, godz. 15-17. 38276g

Opięknę do rocznego dziecka, przyjmę na bar dzo dobrych warunkach. Os. Kopernika, ul. Jawor nika 13 B m. 24, po godz. 18. 38330g

Potrzebny kierowca na St. Michałowska 22 m. 2 (przy Sokoła). 38380g

Przyjmę pracowników, również emerytów. War sztat Ślusarski, Jan Frac kowiak, Złotniki, ul. Zie lona 10. 38450g

Nauka

Korepetycje z matema tyki. Tel. 630-05 — Koz łowski. 38504g

Kto udzieli lekcji języka rumuńskiego. Tel. 442-64, od godz. 18 do 20. 38559g

Kto zaraz nauczy pod staw niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38358g.

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38007g.

Karoserię Warszawy, kupię. Tel. 20-34-72. 38294g

Piec c. o. pow. 18 m², stalowy — kupię. Grunwaldzka 232. 38597g

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38410g.

Okna inspektowe, kupię. Poznań, Jaworowa 38 m. 5. 38413g

Sprzedaż

Uniwersalną szlifierkę do nagrobków sprzedam. Po znań, ul. Paczkowska 23a. 37981g

THYRYSTORY BSC1040: 600V, 5A sprzedam, tel. 501-39. 37985g

Kożuch męski, biały sprzedam. Szamotulska 85 m. 8. 38003g

Drzwi budowlane nowe, wysoka jakość, różne sze rokości — okazujcie sprze dać. Tel. 32-10-97, niedzie la, godz. 15-20. 37628g

Kożuch damski zagranic zny i krajowy, rozmiar średni — sprzedam. Strze lecka 45 m. 1. 38475g

Zagraniczny kożuch dam ski — sprzedam. Os. Le cha 110 m. 5. 38476g

Sprzedam piec c. o. ze liny 8,4 m². 61-312 Po znań, ul. Skibowa 7. 30481g

Sprzedam cement 1,5 to ny. Swarzędz, Tysiacie cia 6. 38482g

Ciągnik C-40-11 — sprze dam. Andrzej Tomczak, Kołaczko koło Wrzesni. 38499g

Sprzedam ziemniaki, sto me. Ryczek, Budziszew ko koło Rogoźna. 38506g

Sprzedam czapkę, kombine zony — rudy lis. Tel. 67-60-97. 38514g

30 młodych niosek, sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38523g

Sprzedam 3 maszyn do zycia, używane, typu „Singer”, w dobrym sta nie. Kraszewskiego 13 m. 7. 38286g

Pracownicy poszukiwani

Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz:

pracowników fizycznych — ładowaczy do wywozu odpadów domowych. Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr, pokój nr 10, Poznań, al. Stalingradzka 69. 3822-K1

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Cen tra” w Poznaniu — zatrudnią zaraz pracowników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu (mężczyźni, kobiety).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZET „Centra” — Poznań, ul. Gdynska 31/33, tel. 746-51, wewn. 160, pokój nr 116. 3839-K1

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmą zaraz

pracowników w niepełnym wymiarze cza su pracy do prac sezonowych w oddziale produkcji eksportowej. Kobiety bez kwa lifikacji i mężczyzn do przyuczenia.

Warunki pracy i płac do omówienia w Zes pole Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Komandoria 5.

Dojazd tramwajami nr: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do ronda Środka. 2832-K1

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu — zatrudnią natychmiast:

— ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie planowania i ana lizy kosztów,

— palaczy i pomocników palaczy,

— kobiety bez kwalifikacji do produkcji,

— pracowników magazynowych,

— gońca.

Wynagrodzenie wg stawek Przemysłu Elek tromaszynowego, inne świadczenia wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Chemicznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłosze nia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Kamiennoogórska 22, tel. 67-42-51 lub 67-32-81, w. 35. 3809-K1

Spółdzielnia Rzemieślnicza Metalowców

w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 303

Z A W I A D A M I A, że

w czasie od 2 do 15 listopada 1977 roku

ODBEDZIE SIĘ USTAWOWA

INWENTARYZACJA

we wszystkich magazynach

Uprasza się zainteresowanych członków Spółdzielni o pobranie zapotrzebowanych surowców, do dnia 29 października 1977 r.

3516-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po znaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— 1 samochodu marki Żuk, typ A-03.

Cena wywoławcza 39.300 zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

STĘSZEWSKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE

„STEMEB”

Spółdzielnia Pracy w Stęszewie, ul. Lipowa 6

wykonają w ramach usług dla ludności

STOLARKĘ BUDOWLANĄ I MEBLE

A MIANOWICIE:

- ◆ OKNA, DRZWI, BRAMY GARAŻOWE z drewna sosnowego i dębowego;
- ◆ BOAZERIE wykańczane w okleinie jesionowej, dębowej i mahoniowej;
- ◆ PODŁOGI z desek sosnowych i formatek z płyty wiórowej.

Boazerie i podłogi bez montażu u klienta.

- ◆ oraz MEBLE — zestaw segmentowy w skład którego wchodzi: szafa 2-drzwiowa, segment barowy, biblioteczka i dwa segmenty kombinowane.

Mebłe mogą być wykonane w okleinie mahoniowej, dębowej lub jesionowej.

Realizacja zleceń w terminie uzgodnionym z klientem, nie później jednak jak w ciągu pięciu miesięcy.

Przyjmowanie zleceń w Stęszewie, ul. Laskowa, wejście z podwórza (świećlica) w dniach:

21. X. 1977 r. od godz. 13—17

22. X. 1977 r. od godz. 10—13

24. X. 1977 r. od godz. 10—13

25. X. 1977 r. od godz. 13—17

26. X. 1977 r. od godz. 10—13

27. X. 1977 r. od godz. 10—17

2419-K2

Praca

Potrzebny pracownik — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśna 184. 38688g

Przyjmę uczniów do nauki. Warsztat Mechaniki Precyzyjnej. M. Drodzowska, Poznań, Kolejowa 53. 38688g

Przyjmę murarzy, pomocników. Świerczewskiego 1 m. 14a, klatka D. 38696g

Sprzedawczyni z praktyką, do sklepu konfekcyjnego, potrzebna, znająca szycie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38762g

Pani do prac dzielnarskich, szydełkowych i na drutach potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38737g

Przyjmę pracowników — gospodarstwo rolne. Chocimice, Poznańska 22 (Górczyn, autobus 103). 38744g

Krawiec — krawcowa (konfekcja ciężka) potrzebni. Zakład, ul. Ratajczaka 35. 38788g

Kupno

Obrazy olejne, sygnetowe, chętnie przejąłby kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38769g

Stara kasa sklepową kupię. Poznań, ul. Warszawska 9 — warsztat. 38821g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-22-97. 38840g

Pilnie kupię przyczepę campingową N-126. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38657g

Sprzedaż

W Poznaniu — sprzedam zaprowadzony pawilon — warzywa — owoce — kwiaty. Tel. 20-19-74. 38110g

Kozuch damski — nowy, zagraniczny — sprzedam. Telefon 67-18-40 w godz. 17—19. 38736g

MZ z przyczepką sprzedam. Tel. 549-86. 38738g

Antyczny sekretarzyk — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38832g

Szlakę sprzedam. Dowiozę na miejsce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38766g

Sadzonki goździków z matczyńską holenderską sprzedam. Tel. 13-32-98. 38831g

Kozuszek, sprzedam. Tel. 20-22-84. 38745g

Krowę sprzedam. Nowak, Trzebiślawki, st. Pierzchno, gmina Środa. 38835g

Nowy komplet wypoczynkowy. Brussel, sprzedam. Tel. 564-85, godz. 16—19. 38779g

Japońska maszyna do szycia marki „Juki” — stębnówkę przemysłową — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38807g

Spawarkę wirującą, typową, sprzedam. Poznań, ul. Kmleca 28. 38819g

Prasę hydrauliczną, sprzedam. Poznań, ul. Obornicka 17 — warsztat. 38820g

Damski kozuch turecki, mały rozmiar oraz futro siłowe — sprzedam. Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 13. 38619g

Futro karakulowe brąz, czarne — sprzedam. Niemcewicz 12. 38621g

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38640g

Nowy kozuch damski, rozmiar 48, sprzedam. Świerczewskiego 69c m. 48. 38649g

Taksometr Poltax 2 — sprzedam. Poznań, Sołnicka 27a. 38658g

Kozuch damski, nowy — sprzedam. Osiedle Piastowskie 23 m. 33. 38670g

Sprzedam 30 m² desek podłogowych, jesion — mahoni. Stachowiak, Poznań — Podolany, Rzepeckiej 4 m. 6. 38674g

Nowy kozuch, damski, męski — sprzedam. Tel. 453-32. 38682g

Sprzedaż krzewów róż. Ul. Rydzynska 9, przy dworcu Dębic. 38714g

Samochody

Sprzedam Forda 20 M, rok produkcji 1970. Tel. 20-32-95, po godz. 17. 38393g

Skodę 1000 MB — sprzedam. Środa Wlkp., Szmarzewskiego 20, telefon 22-29. 38746g

Renaulta 8 po kapitalnym remoncie sprzedam. Maniecki 38, Czarnecki. 38374g

Syrenę 105, fabrycznie nową — sprzedam. Andrzej Dominicki, Chomecice, ul. Poznańska 5, po czt. Komorniki. 38752g

Skodę S 100 L, rok 1973, sprzedam. Tel. 32-15-39. 38385g

Syrenę 105 — rocznik 1972 sprzedam. Engla 13 m. 12. 38361g

Fiata 125p 1500, Zastave 750 — sprzedam. Tel. 733-37 po godz. 16. 38774g

Zadbaną Skodę 110 Lux, 1973 rok — sprzedam. Rutkowskiego 34. 37258g

Volvo 144 GL automatic, wersja amerykańska — sprzedam. Ul. Wiosenna 30a. 38654g

Mercedesa 200 — sprzedam. Rawicz, tel. 0-116 — dzwonić po godz. 16. 38700g

Trabant 601 combi automatic, przebieg 31.000 — sprzedam. Lubeckiego 8 m. 3. 38135g

Lokale

Poszukuje lokalu na cichy przemysł. Tel. 433-47. 38661g

Mieszkanie własnościowe M-3, parter, I ptr. kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38694g

Łódź — pokój, kuchnia, słoneczne, I piętro — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38256g

Panią przyjmę na samodzielną pracę z wygodami. Wzlotowa 5a. 38313g

Pilnie poszukuję pomieszczenia na lakiernię samochodową. Poznań lub okolice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38323g

Pracujący i studiujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38472g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat stolarski z zapleczem. Tel. 527-68. 38502g

Panią przyjmę na pokój. Ul. Tęczowa 28. 38365g

Wyjeżdżam! Własnościowe M-4, 3-pokojowe, sprzedam. Os. Lecha 67 m. 7. 38566g

Mężczyźni z 9-letnią córką, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią na okres do 2 lat. Tel. 20-37-81, po godz. 17. 38571g

Kupię M-4 — M-6, własnościowe, Winogrodzkie. Oferty: Flaum, Os. Przyjaźni 19 N m. 144, tel. 20-25-73. 38680g

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE

TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.

- Szkolenie trwa 5 miesięcy.
- Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.
- W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- mieszkanie na terenie m. Poznania.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

3877-K1

Przyjmę na pokój dwuosobowy. Grobla 11 m. 8. 38457g

Mężczyźni poszukuje M-2. Tel. 545-33. 38530g

Poszukuję na rok M-1 lub M-2. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37534g

Pokój panienkom, wynajmę. Niemeńska 16. 38647g

Magister, szuka pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38650g

Studentka, na wspólny, komfortowy pokój, centrum — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38656g

Mieszkanie 112 m², 3,5-pokojowe, telefonem, ulica Sienkiewicza — zamienię na dwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38748g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3, lub M-4. Tel. 642-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38811g

Poszukuję lokalu na ciche rzemiosło. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38733g

Przyjmę na pokój panienki. Obornicka 292. 38715g

Wynajmę lub kupię mieszkanie własnościowe. Tel. 430-43. 38756g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3 — Bonin, Winiary, Jeżyce. Winogrodzkie. Tel. 558-06. 38763g

Kupię willę jednorodziną 5 pokoi, Sołacz, Jeżyce, Grunwald. Winogrodzkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38609g

Gnieźno! Willę z wygodami, ogródkiem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38609g

Willę z ogrodem, wolne 3 pokoje, kuchnia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38693g

Działkę lub rozpoczętą budowę w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38110g

Parcelę budowlaną 4.900 m² w Mosinie sprzedam. Jasinski, Krosinko, 62-030 Mosina. 38166g

Działkę budowlaną, blisko jeziora sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38169g

Z powodu choroby spieszę nie sprzedam działkę 25 arów. Kosiów, pomieszczenia gospodarcze, garaż oraz wysoki parter domu — stan surowy, 2 tunele foliowe, piec c.o. 50 m² — komin 22 m wysoki. Posiadam zezwolenie na budowę szklarni. Wiadomość: Leszno 21-08. 38187g

Dom jednorodzinny z ogródkiem — sprzedam. Strzałkowo, Sikorskiego 24. 38248g

Dom czteropokojowy wolny, ogród 3.624 m², granice miasta, kierunek Ławica, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38357g

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem po kupnie. Poznań, Wrzosewa 10 m. 2, po godz. 16. 38446g

Dom w centrum Klekry — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38628g

Sprzedam pilnie w centrum, wyłożoną 1/3 młodego domu, II ptr., z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38662g

Domek gospodarczy — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38669g

Sprzedam willę komfortowo wyposażoną w Baranowie koło Poznania, przy międzynarodowej trasie E-8. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38673g

Ziemie ogrodniczą do 0,5 ha, kupię, może być z domkiem (mieszkaniem), okolica Poznania. Mam do zamiany M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38718g

Wydzierżawę lub kupię parcelę przy trasie wylotowej o pow. ca 1000 m² z zabudowaniem, nadającą cym się na warsztat lub byc, pożądaną siłą i wodą. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38723g

Różne

Kto wykona urządzenie gwintujące. Tel. 437-01. 38382g

Tapetowanie, malowanie. Borowczak, tel. 746-72. 38425g

Siatki parkanowe, bramy, kompletne ogrodzenia — wykonuję. Majewski, Kołomyjski, ul. Kościelna 9. 38550g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Lesznie — zatrudni zaraz:

- magazyniera,
- elektryków,
- robotników gospodarczych,
- robotników do brygady za i wyładunkowej,
- kobiety i mężczyzn do produkcji,
- robotników magazynowo - transportowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji do Spraw Pracowniczych ZPC „Goplana” w Lesznie, ul. Komuny Paryskiej 36, tel. 73-74. 2459-K2

† Dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu moja ukochana żona, nasza droga i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babcia, sp.

ZOFIA MOSNIAK

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Stęszew, Kościelna 69. 38880g

Instytucjom i Osobom prywatnym, Współpracownikom, Uczniom, Przyjaciołom i Sasiadom oraz Wszystkim, którzy uccili pamięć Zmarłego

LUDWIKA ZABROCKIEGO

profesora UAM

oraz okazali nam współczucie i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami

38634g

FRANCISZKA SYPNIEWSKIEGO

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

38722g

Dnia 20 października 1977 r. odszedł od nas długoletni, wzorowy pracownik Urzędu Miejskiego w Poznaniu, były kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu

STANISŁAW GOLIK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Srebrną Odznaką Odbudowy Warszawy, Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego oraz szeregiem innych wyróżnień.

W Zmarłym Urząd Miejski stracił zasłużonego pracownika, serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Prezydent Miasta Poznania
pracownicy Urzędu Miejskiego
KZ PZPR — Rada Zakładowa
Koło Emerytów i Rencistów

3483-K3

W dniu 20 października 1977 r. zmarł wieloletni członek Cechu

HENRYK SARNIEWICZ

mistrz wulkanizator

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 października 1977 r. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektronicznych w Poznaniu

38906g

† Dnia 20 października 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN KONARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi

38793g

† Dnia 20 października 1977 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, nasza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, sp.

CZESŁAWA WŁODARCZAK

z domu Kędzia

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona

rodzina

Luboń 4, ul. Kwiatowa 7. 38792g

Krównym, Znajomym, Lokatorom oraz Delegacjom z Zakładów Pracy — za złożone wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie mojej kochanej mamy, sp.

HELENY JUDEK

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składa

córka z rodziną

38394g

Dnia 20 października 1977 r. odszedł z naszego grona

HENRYK SARNIEWICZ

długoletni i aktywny członek Spółdzielni, były członek Rady, wzorowy kolega, odznaczony Srebrną Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie. 38838g

Dnia 20 października 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja kochana teściowa i nasza babcia, przeżywszy lat 88, sp.

MARIA BLOCH

z domu Stasik

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Stęszewie.

W głębokim smutku pograżona

synowa z dziećmi

Stęszew, Laskowa 28. 38809g

† Dnia 19 października 1977 r. zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

ZOFIA JERZYKIEWICZ

z domu Klemczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Przybyszewskiego 50 m. 2. 38875g

† Dnia 20 października 1977 r. zmarła w 58 roku życia nasza najdroższa mama, żona i babcia

BRONISŁAWA SZALKOWSKA

z domu Szymanowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 15 z domu żałoby w Jutrosinie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Jutrosin, ul. 22 Lipca 19. 38830g

KOLEŻANKOM

MARII URBANOWICZ
i IRENI CZARNECKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Męża i Ojca

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
PP Polmozyt — Poznań.

3452-K3

† Dnia 20 października 1977 r. zmarł w Warszawie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec,

Konkurs dla wszystkich • 300 nagród i wyróżnień

● Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ● Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu ● Kuratoria Oświaty i Wychowania w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu ● Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich w Poznaniu

ogłaszają konkurs

Rewolucja Październikowa w literaturze

W Związku z trwającymi obecnie w Wielkopolsce „Dniami Przyjaźni”, odbywającymi się w programie obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ogłaszamy konkurs, którego celem jest spopularyzowanie literackich i dokumentalnych dzieł dotyczących spraw Rewolucji 1917 roku. Pragniemy, by konkurs — organizowany w podobnej jak w roku ubiegłym formie — przybliżył Czytelnikom sprawy historii i współczesności Kraju Rad. Do udziału zapraszamy wszystkich, szczególnie zaś młodzież szkolną.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs polega na tym, aby wskazać, z jakich książek wybrano zamieszczone fragmenty tekstów. Teksty oznaczono literami, a obwoluty książek — numerami (na naszej stronie teksty, oczywiście, nie pasują do obwolut przy nich zamieszczonych). Rozwiązanie na kuponie wyciętym z „Głosu” (lub bez kuponu lecz według podanego na nim wzoru) należy przesać pod adresem redakcji: „GŁOS WIELKOPOLSKI”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań, z dopiskiem „KONKURS”. Na rozwiązanie czekamy do 5 listopada 1977 (decyduje termin wpłynięcia korespondencji do redakcji).

Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowanych zostanie ponad 300 nagród i wyróżnień — cenne wydawnictwa książkowe, albumy, Encyklopedia Rewolucji Październikowej i inne.

Dla szkoły, której uczniowie najliczniej wezmą udział w naszym konkursie, został ufundowany pamiątkowy puchar.



E

Weszła już jutrzienka rewolucji socjalistycznej, powiedział Lenin podczas powitania na dworcu fińskim. Słowa te obiegły całą flotę. Wydawało się, że nawet morze szumi zwycięsko i unosząc ku brzegom masy iskrzącej się wody, powtarza te słowa.

Szczedrin był bardzo przejęty. Któregoś dnia udał się na torpedowiec, wziął udział w wiecu i nawet wygłosił zawiłą, płomienną mowę.

Marynarze długo go oklaskiwali, a raczej stukali sztywnymi mi pełnymi odcisków dłońmi i wymieśli na rekach na brzeg — chyba z litości, bo Szczedrin ze zdenerwowania ledwie trzymał się na nogach.

Akerman chodził o kulach. Jego stosunek do rewolucji był bardzo rzeczowy, zasiadał w Komitecie okrętowym i wykładał się wytrwale w dowództwie o kaszę gryczaną, urlopy, dodatkowe koszulki marynarzkie i inne powszednie na potrzeby marynarzy. Teraz już rzadziej żartował. I tylko od czasu do czasu, kiedy wstępował do Szczedrina używał dawnych ulubionych zwrotów.

„Hydra carskiej władzy została starta na proch bosymi stopami żołnierzy. Szkarłatny sztandar powstania powiewa nad wielkim krajem”.

F

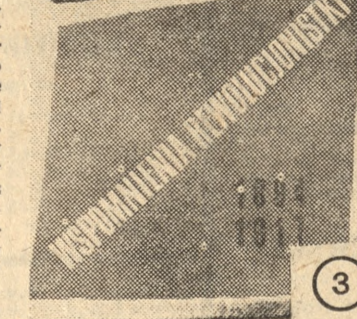
REWOLUCYJNY CZERWONY PULK WARSZAWSKI — polska jednostka wojskowa w składzie Armii Czerwonej, walcząca w obronie rewolucji i Rosji Radzieckiej. Powstała na podstawie uchwały żołnierzy dawnego — Białego radzieckiego Pułku, podjętej na wiecu w Moskwie w końcu II 1918 i usankcjonowanej rozkazem dowództwa radz. z 9. III 1918. Kadry pułku stanowili byli białogrodzcy cy: dowódca został działacz SDKPiL — Zbikowski, komisarzem również działacz SDKPiL — Bobiński, szefem sztabu działacz PPS-Lewicy — Dziatkiewicz. Pułk składał się z 2 batalionów strzelców (dowódcy: Wiktor Filanowicz i Adam Kotlar), a każdy batalion z 3 kompanii (dowódcy: Roman Ajnekiel, Marian Kowalski, Władysław Szwanik, Józef Zenek, Jan Koczywonos i Adam Szpak); pododdziałem zwładowców dowodził Aleksander Gadomski, pododdziałem karabinów maszynowych — Bronisław Gawryś. W IV 1918 pułk uczestniczył w likwidacji buntu anarchistów w Moskwie (poległ

wtedy Gadomski). Niemal w tym samym czasie przeszła do R. Cz. P. W. cała kompania z pułku im. Bartosza Głowackiego, pozostającego pod wpływem endeckiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego. W końcu maja R. Cz. P. W. liczył ponad 100 żołnierzy; wkrótce powiększył się o kilkuset żołnierzy z byłego II Korpusu Pol., którzy po bitwie z Niemcami pod Kaniowem przedzierali się do Murzańska, a w Jarosławiu zostali pozyskani dla sprawy rewolucji. 3. VIII 1918 R. Cz. P. W. wyjechał z Moskwy do Tambowa, gdzie został wcielony do formowanej I brygady — Zachodniej Dywizji Strzelców. Od XI 1918 uczestniczył



2

w działaniach na Froncie Półd. przeciw siłom kontrrewolucyjnym gen. Krasnowa; do końca grudnia toczył zacięte walki na odcinku frontu pod Bałaszowem. W I 1919 został wraz z I brygadą przerzucony do Wilna; wchodził w skład odwołów Frontu Zachodniego. W marcu dołączył się do reszty jednostek Zach. Dywizji Strzelców; brał udział w walkach pod Baranowiczami, a w maju w działaniach obronnych pod Mińskiem Białoruskim. 9. VI 1919 Zach. Dywizja Strzelców została przemianowana na 52 dywizję; pozostał w jej składzie R. Cz. P. W., ale już nie w charakterze jednostki pol. choć nadal służyło w nim wielu Polaków.



3

Feliks Dzierżyński dzięki swej działalności w okresie przygotowań do zbrojnego powstania i w czasie Wielkiego Października, swojemu hartowi, osobistej postawie, zdolnościom organizacyjnym i cał-

kowitemu oddaniu się sprawie wniósł duży wkład w odniesienie zwycięstwo. Działalność jego, którą cechowały proletariacki internacjonalizm i prawdziwie rewolucyjny patriotyzm, stanowiła kontynuację tradycji walk „O wolność naszą i waszą”, przyczyniała się do rozwoju polsko — rosyjskiej współpracy rewolucyjnej. Nic też dziwnego, że Feliks Dzierżyński zachował się w świadomości narodu radzieckiego jako Bohater Października. A sam Dzierżyński niezwykle skromnie napisał: „W Rewolucji Październikowej brałem udział jako członek Komitetu Wojskowo — Rewolucyjnego”.

A

Zbliżały się rozstrzygające dni rewolucji proletariackiej. Gdy powołano Komitet Wojskowo-Rewolucyjny dla kierowania powstaniem w Moskwie, z ramienia komitetu okręgowego wszedł do niego W. Solowjow. W chwili, gdy toczyły się boje rewolucyjne, do naszego hotelu „Dresden” przy szli uzbrojeni towarzysze, otworzyli okna, ustawili karabiny maszynowe i zażądali, abyśmy opuścili lokal. Po naradzie postanowiono wysłać mnie do Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego po instrukcje. Pojechałem tam i otrzymałem roz-



4

kaz, abyśmy wszyscy rozeszli się na dzielnice i wzięli udział w powstaniu zbrojnym.

D

Pokłon Rewolucji Październikowej
Kłaniam się Rosyjskiej Rewolucji
czapka do ziemi, po polsku: radzieckiej sprawie, sprawie ludzkiej, robotnikom, chłopom i wojsku.

Ta w ukłonie czapka — nie hetmańska, bez czaplego nad otokiem piórka, lecz więzienna, polska, kajdaniarska, Waryńskiego czapka z Schlussemburga.

My mamy sztywne karki, kłaniać się uczono nas długo, aż urwał się kańczug carski, aż wyleźliśmy spod kańczuga.



5

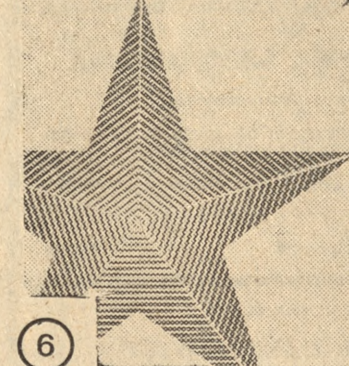
C

Sekretarz komсомolskiego komitetu rejonowego niepostrzeżenie zaprzyjaźnił się z Ritą i prócz tobołów z gazetami i literaturą wywoził z dworca niejasne uczucie radości z krótkich spotkań.

Teatr wydziału politycznego dywizji codziennie zapelniali robotnicy i czerwonoarmieści. Na torach stał spowity w jasne plakaty pociąg agitacyjny dwunastej armii. Tętnił on przez całą dobę intensywnym życiem. Pracowała tu drukarnia, wydawano gazety, ulotki, proklamacje. Front był blisko. Przypadkowo znalazł się wieczorem w teatrze Sierioża. Wśród czerwonoarmistów zastał Ritę Ustinowicz.

Późno w nocy odprowadzając ją na stację, gdzie miesz-

Encyklopedia Rewolucji Październikowej



6

kali pracownicy wydziału politycznego, Sierioża nieoczekiwanie dla siebie samego zapytał:

— Dlaczego, towarzyszo Ri-

to, zawsze pragnę cię widzieć.

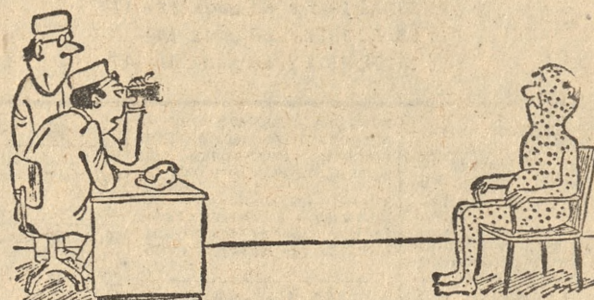
— I dodał: — Z tobą tak mi dobrze! Po każdym spotkaniu czuję się bardziej rześki i chce mi się pracować bez końca.



„WOJENNY PREZENT” — to barwny, szerokoekranowy film produkcji radzieckiej, powściągliwa, „kameralna” opowieść o losach ludzi zaraz po wojnie, o prawdzie i głębi uczuć prostych bohaterów, o tych, którzy wśród okropności wojny umieli ocalić humanistyczne ideały. Jest to historia o żołnierzu, który powraca z wojny z małym dzieckiem na ręku, narażając się na kpiny sąsiadów, na gniew żony. Zaczyna się więc — w pierwszych dniach pokoju! — niełatwo dla Kuźmy Kadkina batalia. Główną postać kreuje tutaj znany komi aktor Gieorgij Burkow (pamiętny z filmu Bondarczuka „Oni walczyli za ojczyznę”), umieszcza także prosto i przekon-

wająco ukazać czułość serca i wrażliwość na ludzkie cierpienie, cierpliwość i konsekwencję w dążeniu do wykazania słuszności pewnej postawy. W historii Kadkina odnaleźć można wiele charakterystycznych dla radzieckiego filmu fabularnych i obyczajowych motywów. Jest też tutaj osobliwy typ ludowego humoru oraz wyraziste ideowe przesłanie.

„SONATA NAD JEZIOREM” to także nowa pozycja z dorobku kinematografii Kraju Rad. Film ten otrzymał w bieżącym roku główną nagrodę na Wszechzwiązkowym Festiwalu w Rydze. Opowiedziano tu dzieje niełatwej miłości dwojga ludzi, którzy — przeżywszy już niejedną gorzyc — zbliżają się ku sobie ostrożnie, nieufnie, bez wiary w to, że i oni mają prawo do szczęścia. W swoistej poetyckiej atmosferze, w romantycznej scenerii północnej przyrody, rozgrywa się ta historia niespełnionej miłości. Niby banalna, a jednak — niepowtarzalna, jak niepowtarzalny jest każdy człowiek... (kos)



— Miał pan rację, kolego, to jakaś zakaźna choroba!

U lekarza

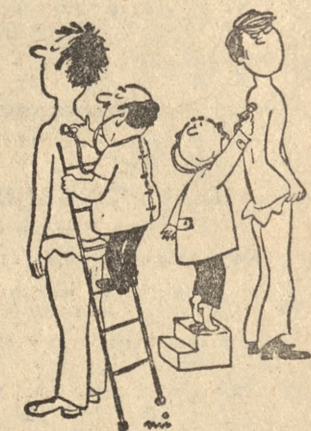


— Wolałbym, żeby mój kolega, specjalista, także pana osłuchał.

— „Trzysta sześćdziesiąt pięć, trzysta sześćdziesiąt sześć... czy mam dalej liczyć, panie doktorze?”



— Wszystko w porządku — pańskie reakcje są zupełnie prawidłowe.



— Strasznie wysoką młodzież mamy teraz, panie kolego...



Bez komentarza.

Kupon konkursu

Obwoluty:	1	2	3	4	5	6
Teksty:						
Imię i nazwisko						
Dokładny adres						
Szkoła						